

# SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna . . . . .	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna . . . . .	" 18	½ strony " "	" 80
roczna . . . . .	" 36	Zewnętrzna strona okładki	" 300
Pojedynczy zeszyt . . . . .	" 2	Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%.	

Wszelkie należności z tytułu prenumeraty i ogłoszeń należy wpłacać bezpośrednio w Administracji lub też na konto czekowe P. K. O. Nr. 873 (Związku Miast Polskich), gdyż Administracja do inkasa nikogo nie upoważniła.

## Treść zeszytu 20-go z 15. X. 1934 r.

	<i>Str.</i>
1. Na czym polega w praktyce działalność Związku Miast Polskich . . . .	1053
2. Dr. Tadeusz Przeorski. Ustrój demokratyczny, a decentralizacja administracji publicznej we Francji . . . . .	1058
3. Ignacy Piotrowski. Organizacja budowy wodociągów i kanalizacji w miastach polskich . . . . .	1069
4. Z zagadnień ustrojowych: Powoływanie komisji miejskich. . . . .	1076
5. Ze Związku Miast Polskich.	
6. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
7. Orzecznictwo Najw. Tryb. Admin. i Sądu Najwyższego.	
8. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.	
9. Poradnik.	
10. Bibliografia.	

## Na czym polega w praktyce działalność Związku Miast Polskich.

S. M. — Na czym polega w praktyce działalność Związku Miast Polskich.

W chwili, gdy w większości naszych miast rozpoczynają już urzędowanie nowe władze miejskie, uważamy za wskazane przedstawić w ogólnych zarysach strukturę i działalność Związku Miast oraz poinformować nowe władze miejskie na czym polega pomoc dla nich ze strony Związku. Czynimy to dlatego, że do pracy w samorządzie staje wiele osób, które w dotychczasowej swojej działalności mogły się nie zetknąć ze Związkiem Miast Polskich.

Związek Miast Polskich istnieje od roku 1917, jest dobrowolnym zrzeszeniem miast, opartym na własnym statucie, a pod względem finansowym opierającym się na składkach miast.

W r. 1931 został uchwalony przez Zjazd Miast nowy statut, który w dniu 14 marca 1932 r. uzyskał zatwierdzenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Według statutu zadaniem Związku jest dążenie do gospodarczego i kulturalnego rozwoju miast polskich. Związek Miast nie ma nic wspólnego ze związkami międzykomunalnymi i przeto nie jest powołany do realizacji zadań, należących do zakresu działania miast i przewyższających możliwości poszczególnych miast. Natomiast zadaniem Związku Miast jest dążenie do stworzenia takich warunków dla gospodarki miast, które ułatwiłyby miastom ich gospodarczy i kulturalny rozwój, oraz działalność instrukcyjną i poradnictwo dla miast w jaknajszerszym zakresie. Związek Miast nie sprawuje, oczywiście, żadnych funkcji władzy nadzorczej nad miastami, może tylko w odpowiedniej formie oddziaływać na miasta, dobrowolnie do niego należące.

Władzami Związku są: zebranie ogólne (zjazd miast), rada naczelna, zarząd, prezes Związku i komisja rewizyjna. Są to władze, przewidziane przez nowy statut, na podstawie którego dokonane zostaną wybory poraz pierwszy na najbliższym zjeździe miast; wybrana mianowicie zostanie rada naczelna Związku, która ze swej strony dokona wyboru zarządu i pre-

zesa Związku. Do tego czasu urzędować ma nadal zarząd, wybrany na Zjeździe Miast w r. 1927 i powołany przez ten Zarząd Komitet Wykonawczy. Zjazd miast, uchwalając w r. 1931 nowy statut Związku, nadał urzędującemu zarządowi uprawnienia rady naczelnej, przewidziane przez nowy statut, a komitetowi wykonawczemu uprawnienia zarządu.

Oprócz Związku Miast Polskich, istnieją t. zw. koła miast, będące reprezentantami miast poszczególnych województw i działające w ścisłym kontakcie ze Związkiem Miast Polskich. A więc istnieje Koło miast poznańskich, pomorskich, woj. białostockiego, lubelskiego, Związek Miast Małopolskich, Związek Gmin woj. śląskiego. Członkami Związku Miast nawet tam, gdzie istnieją Koła miast, są jednak poszczególne miasta, a nie ich lokalna organizacja.

Gdy przejrzymy sprawozdania z działalności Związku Miast od początku jego istnienia, przekonamy się, że przedmiot zainteresowania i prac Związku stanowiły wszystkie najważniejsze zagadnienia, związane z gospodarczym i kulturalnym rozwojem miast, a więc, oprócz spraw ustrojowych i finansowych, zagadnienie rozbudowy miast, organizacji szpitalnictwa i służby zdrowia, opieki społecznej, aprowizacji, odbudowy miast zniszczonych przez wojnę, bezrobocia w miastach, zawodowego przygotowania urzędników miejskich i t. p. W ciągu ostatnich lat, gdy weszliśmy w okres kryzysu gospodarczego, Związek Miast prowadził szczególnie wyważoną akcję w kierunku poprawy finansów i zmiany ustroju miast. Dążenia Związku Miast nie szły bynajmniej tylko w kierunku zwiększenia uprawnień finansowych miast, lecz i zastosowania szeregu innych środków, a więc ograniczenia dalszego zadłużenia się miast, ograniczenia inwestycji miejskich i t. p.

Nie będziemy tu wdawać się w rozpatrywanie przyczyn załamania się finansowej gospodarki miast. Stwierdzić musimy jednakże, że miasta dźwigają na swych barkach w znacznym stopniu skutki usiłowań Rządu do utrzymania równowagi budżetowej Skarbu Państwa. Wyraża się to w tem, że miastom odjęto na rzecz Skarbu Państwa znaczną część ich uprawnień finansowych, a jednocześnie przerwano na nie szereg obowiązków. Gdy przyszedł kryzys gospodarczy, gdy raptownie przerwany został dopływ do miast kredytu z instytucji publicznych i gdy w tych warunkach nadal podejmowane były przez miasta prace inwestycyjne, Związek Miast uderzył na alarm.

Działalność Związku Miast w sprawie poprawy finansów miejskich polegała nie tylko na stwierdzeniu, że jest źle, lecz i na wskazaniu w konkretnej formie sposobu ratowania finansów miast.

Aczkolwiek troska o budżet państwowy stale przesłaniała u Rządu za-

gadnienie poprawy finansów miejskich, to jednak szereg postulatów Związku już zostało zrealizowane, a oświadczenie Pana Premiera w sprawie finansów samorządowych, złożone na zebraniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w dniu 1 sierpnia r. b., stwarza pewność, że zrealizowane zostaną najważniejsze starania Związku, zmierzające do oddłużenia miast i położenia kresu przerzucaniu na nie nowych obowiązków, a nawet poddania rewizji obowiązków dotychczasowych. Nie była więc akcja Związku Miast bezowocną, aczkolwiek na jej wyniki trzeba było długo czekać, co już oczywiście od Związku Miast nie zależy.

Poważną rolę odegrał Związek Miast przy wydaniu nowej ustawy samorządowej.

Pracując nad tą sprawą bodaj od chwili wydania dekretu o samorządzie miejskim z r. 1919, Związek w tym już czasie, gdy w łonie Rządu powstała myśl wydania „małej“ ustawy samorządowej, wystąpił do Rządu z petycją o rozszerzenie ram tej ustawy, co istotnie nastąpiło. Bliska współpraca Związku Miast z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych zyskała sobie uznanie władz, wyrazem czego było oficjalne zwrócenie się do Związku Sejmowej Komisji Administracyjnej o wydanie opinii o rządowym projekcie, a następnie zapraszanie przedstawicieli Związku na wszystkie posiedzenia tej Komisji. Gdy porównać tezy Związku Miast w sprawie ustawy samorządowej z tekstem tej ustawy, stanie się rzeczą jasną, że w szeregu zasadniczych kwestyj poglądy Związku uznane zostały za słuszne.

Poza powyższymi dwoma zagadnieniami, Związek Miast interesował się i niewątpliwie nadal interesować się będzie każdym zasadniczym posunięciem Rządu w sprawach, dotyczących miast.

Nie ograniczając się tylko do roli krytyka dostępnych mu projektów rządowych — Związek Miast w każdym przypadku występował z własną inicjatywą, bądź też dążył do wywołania inicjatywy Rządu.

Nie poprzestając w swych dążeniach do rozwoju gospodarczego i kulturalnego miast na współpracy z Rządem w odpowiednim normowaniu zagadnień, dotyczących miast, — Związek Miast od dłuższego już czasu prowadzi akcję zmierzającą do usprawnienia gospodarki i administracji miast.

Działalność Związku pod tym względem wyraża się przede wszystkim w oddziaływaniu na ogół miast zarówno przez wydawnictwa i publikacje, których część zalecona została przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do użytku urzędowego (np. wydawnictwa p. t. „Obowiązkowe zadania i czynności gmin“, „Ustrój samorządu miejskiego“, „Wzorowe miejscowe przepisy policyjno - budowlane“, „Instrukcje rachunkowe“, „Zasady or-

ganizacji przedsiębiorstw miejskich“, „Wskazówki, dotyczące organizacji pracy w zarządach mniejszych miast“. „Wzorowe regulaminy rad miejskich i magistratów“).

Również do usprawnienia gospodarki i administracji miast zmierzają organizowane przez Związek Miast wojewódzkie zjazdy miast, poświęcone rozpatrywaniu gospodarczych zagadnień przy współudziale fachowych referentów. W zwoływaniu tych zjazdów nastąpiła dłuższa przerwa, gdyż okres prac nad wydaniem ustawy samorządowej i następujący po nim okres wyborów do nowych władz miejskich nie był odpowiedni do zwoływania takich zjazdów.

Nie ograniczając się na tem w swych dążeniach do usprawnienia gospodarki miast, Związek Miast stara się oddziaływać na poszczególne miasta i udzielać im pomocy w podniesieniu poziomu ich gospodarki. W tym celu Związek zorganizował u siebie poradnię, zapewniając sobie współpracę fachowych organizacyj na czele ze Związkiem Zrzeszeń Technicznych.

Związek Miast zatrudnia obecnie pięciu inspektorów, którzy na życzenie miast, a nieraz i na życzenie władz nadzorczych przeprowadzają na miejscu inspekcję gospodarki miast i udzielają wskazówek i pomocy w usunięciu spostrzeżonych braków i niewłaściwości. Dodać należy, że rewidenci Związku Miast zaliczeni zostali w rozporządzeniu ministerjalnym jako rzeczoznawcy, do współudziału w pracach miejskich komisji rewizyjnych. (ust. 3 § 52 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 6.12.1932 r. — Dz. U. Nr. 11 z 1933 r., poz. 72).

Nie czekając na wyniki nieustannych swych zabiegów u Rządu o zastosowanie środków poprawy finansów miejskich, Związek Miast wspólnie z zarządami miast opracował w szeregu przypadków plan finansowej ich gospodarki i przeprowadził częściowo akcję oddłużenia tych miast, biorąc udział w pertraktacjach z ich wierzycielami.

Przez swą pracę Związek Miast zyskał sobie zaufanie władz i instytucyj publicznych. Dowodem tego jest m. in., że Fundusz Pracy traktuje Związek Miast jako swego fachowego doradcę w sprawach miejskich i przekazuje mu do zaopiniowania niejednokrotnie zgłoszenia miast o kredyty na roboty publiczne, dalej, że Związkowi Miast powierzono referowanie wniosków w komisji rozdzielczej kredytów na pomiary i plany zabudowania miast i że Związkowi Miast niejednokrotnie powierzano referowanie wniosków na posiedzeniach Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

Ostatnio Związek Miast prowadzi energiczną akcję w celu planowego zaopatrywania naszych miast przede wszystkim przy pomocy środków

Funduszu Pracy w urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne i potaniania kosztów budowy tych urządzeń przez powołanie do życia Tow. Budowy i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji, do Biura Studjów którego Związek Miast gotów jest zgłosić swój akces pieniężny.

W dążeniu do potaniania kosztów robót miejskich — Związek Miast zawarł niedawno porozumienie z dwoma poważnymi cementowniami, co zabezpiecza miasta w dużym stopniu przed zwyżką cen cementu i daje możliwość korzystania w pewnym stopniu z kredytu towarowego.

Nie możemy powiedzieć, że w rozwoju tej działalności Związek Miast osiągnął już kres; zamierzenia jego idą znacznie dalej.

Czy i w jakim stopniu rozwinie się dalsza działalność Związku zależy będzie od zrozumienia korzyści pomocy Związku przez same miasta i od tych środków, których miasta, jako członkowie Związku, dostarczą na wykonanie jego zadań.

Na tle przytoczonych wyżej danych bardzo interesująco wygląda głosłowna i ostra krytyka działalności Związku we wzmiance w Nr. 277 „Expresu Porannego“ z dnia 6 października r. b. p. t.: „Działalność Związku Miast Polskich musi wkroczyć na nowe drogi“, podpisanej przez „f. k.“.

Nie wiemy co skłoniło p. f. k. do tego wystąpienia przeciwko Związkowi Miast. Nie będziemy się tem zajmować, gdyż kto bliżej interesuje się działalnością Związku, ma wyrobione o tem zdanie.

## Ustrój demokratyczny, a decentralizacja administracji publicznej we Francji.

### IV.

W przeciwieństwie do Anglii, gdzie prawie całą administrację lokalną sprawuje samorząd terytorjalny, którego zakres działania w miarę nowych zadań administracji publicznej automatycznie wzrasta, tempo rozbudowy decentralizacji terytorjalnej jest we Francji najwolniejsze. Przez decentralizację terytorjalną rozumie prawo francuskie powierzenie pełnienia służby publicznej, dotyczącej mieszkańców pewnego terytorjum, organom wybieranym przez ludność tegoż terytorjum, w szczególności powierzenie organom tym zaspakajania pewnych ściśle oznaczonych potrzeb ogółu ludności tegoż terytorjum, a to ewentualnie obok potrzeb zaspakajanych przez organa administracji rządowej. Gmina francuska jednak, a w większym stopniu jeszcze departament, faktycznie są jednostkami administracji centralnej o specjalnym ustroju. Czynnikiem bowiem decydującym we wszystkich sprawach lokalnych jest nadal prefekt departamentu, a wybierany mer jest w pierwszym rzędzie jego organem zastępczym i wykonawczym w gminie, organem przede wszystkim administracji centralnej, podległym i podporządkowanym niemal hierarchicznie prefektowi. Działalność gminy zamyka się dotychczas w niezwykle ciasnych ramach ustawowych, możliwość inicjatywy własnej zarządów municypalnych prawie że żadna. Zakres działania rady municypalnej, a w wyższym jeszcze stopniu rady generalnej (departamentalnej) ogranicza się w rzeczywistości do wyrażania opinii, lub stawiania wniosków w sprawach zarządu lokalnego. Prefekt decyduje ostatecznie o wszystkim, a przyznana mu możliwość szczegółowej i wszechstronnej ingerencji w sprawy budżetowo-finansowe gminy, czyni w rzeczywistości decentralizację terytorjalną zupełnie iluzoryczną. Dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 5 listopada 1926 roku o decentralizacji administracji nie wprowadził zasadniczych zmian w dotychczasowej organizacji zarządu lokalnego, ograniczył jedynie formę nadzoru prefekta nad administracją municypalną, zaprowadzając w większości przypadków t. zw. zatwierdzenie

milczące i rozszerzył inicjatywę gminy w dziedzinie administracji gospodarczej, zwłaszcza zaś w dziedzinie tworzenia zakładów publicznych, względnie zakładów użyteczności publicznej. Ustrój decentralizacji terytorjalnej pozostał jednak ten sam, treść nadzoru i jego ramy bez zmian, tak że decentralizacja terytorjalna Francji jest raczej pozorną, niż rzeczywistą.

Zmiana ustroju administracji terytorjalnej i sytuacji samorządu lokalnego w ustroju administracyjnym państwa, a to w kierunku ograniczenia władzy prefekta, zwiększenia egzekutywy władz lokanych, rozszerzenia zakresu działania gminy, była przedmiotem obrad komisji parlamentarnych w latach 1895, 1907 i 1920. Obrady te jednak do zasadniczych zmian nie doprowadziły. Kończyło się zawsze na zaleceniu poprawek, pewnych szczegółów, które jak zwykle przekazywano do realizacji rządowi. Rząd bojąc się przekroczenia udzielonych mu upoważnień, a pozatem zżyty z dawnym porządkiem i do zmian ograniczających jego władzę niechętny, restryngował z zasady i te zalecenia do minimum. (Wielka reforma administracji w r. 1926 przyniosła w dziedzinie decentralizacji lokalnej wspomniany poprzednio dekret z 5.XI o mało znaczących zmianach). Przyczyny tego poza niechęcią i nieprzygotowaniem parlamentu francuskiego do zasadniczych zmian, wyrażają się w następujących poglądach:

1) zadania administracji publicznej stają się coraz bardziej skomplikowane, wymagają zatem administracji doświadczonej, personelu licznego i wykwalifikowanego, oraz znacznych kosztów, czemu uczynić może zadość tylko administracja rządowa;

2) ludność w dobie współczesnej jest coraz bardziej w stosunku do państwa wymagająca, ma coraz więcej potrzeb, których organa lokalne nie są w stanie zaspokoić;

3) władzom lokalnym brak zwykle organów wyspecjalizowanych, brak im kompetentnych sił urzędniczych; władze lokalne są zwykle pod względem fachowym ograniczone, cechuje je albo skąpstwo, albo rozrzutność;

4) dochody administracji lokalnej muszą być z natury rzeczy ograniczone;

5) podział spraw na ogólnopństwowe i lokalne nie jest niczem uzasadniony. Nie istnieje bowiem odmienność potrzeb ludności w poszczególnych okręgach, czy częściach państwa w tym stopniu, by usprawiedliwiała specjalną organizację lokalnych władz administracyjnych. Odmienność ta istniała w czasach, gdy brak było komunikacji, gdy wzajemne stosunki gmin, czy departamentów były rzeczywiście utrudnione.

Różnice te jednak z czasem znikły zupełnie, a potrzeby lokalne stają się potrzebami ogólnymi. Utrzymanie np. bezpieczeństwa i porządku publicznego, czy czystości i zdrowotności są wymaganiami ogólnopństwowymi i jako takie wymagają jednolitej administracji.

Argumenty powyższe nie są pozbawione słuszności, jednak jak każdy argument mają i one swoją odwrotną stronę. Zwolennicy rozbudowy samorządu terytorjalnego podnoszą trafnie, że błędem jest zapatrywanie, by potrzeby lokalne gmin czy departamentów były w rzeczywistości na ogół identyczne i to zarówno z punktu widzenia interesowanej ludności, jak i interesów państwa. Wielkość bowiem jednostek terytorjalnych, ich położenie, zaludnienie, kultura ludności, jej zatrudnienie, odgrywają w tej mierze decydującą rolę. Inne potrzeby bowiem ma ludność miasta, inne wsi. Co więcej, inne potrzeby ma miasteczko o kilkudziesięciu tysiącach, inne wreszcie miasto o kilkuset tysiącach, czy milionowej ludności. Nie ulega również wątpliwości, że czynniki lokalne, zrosłe niemal z życiem pewnego terytorjum, zorjentowane są lepiej w jego potrzebach i możliwości ich realizacji, niż zmienny, szablonowo pracujący element urzędniczy. Racjonalna zaś gospodarka finansowa zależna jest w pierwszym rzędzie od racjonalnych podstaw podatkowych.

Argument o braku ukwalifikowanego personelu i niemożności pozyskania tegoż odnosić się może do stosunków bardzo, bardzo przeszłych, lub do małych miasteczek, które znów nie potrzebują wybitnych fachowców dla spraw codziennej administracji. Nie ulega zaś wątpliwości, że samorząd, i to w pełnym tego słowa znaczeniu, był przyczyną wspaniałego rozkwitu miast amerykańskich, angielskich, niemieckich i szwajcarskich i to nie tylko miast, lecz w dużej mierze i gmin wiejskich, a jeżeli stosunki w nich zmieniły się po wojnie na gorsze, to jednym z powodów tej zmiany jest zwrot administracji państwowej ku centralizmowi, najkosztowniejszej dla społeczeństwa formie administracji państwowej, i spowodowane tem obciążenie źródeł dochodów administracji lokalnej na rzecz państwa.

Argumentem również, którym posługują się zwolennicy zupełnej decentralizacji terytorjalnej, są wzrastające koszty administracji rządowej, mimo, że we Francji większość kosztów lokalnej administracji ponoszą gminy i mimo, że podział administracyjny kraju uważać można za idealny. Francja bowiem przy obszarze 550,986 klm.<sup>2</sup> i ludności około 42 milionów, ma właściwie jedną rządową władzę lokalną, a to prefekturę departamentu (kantony i okręgi *arrondissements* nie są jednostkami terytorjalnymi administracji ogólnej). Przy tym obszarze i ludności po-

siada Francja zaledwie 89 departamentów, obejmujących łącznie 37.963 gmin. Departament zatem obejmuje przeciętnie 5 — 6 tysięcy klm.<sup>2</sup> (departament Sekwany 480 klm.<sup>2</sup>) i 300 — 400 tysięcy ludności (departament Sekwany łącznie z Paryżem 4.500 tysięcy), a gminy, oczywiście z wyjątkiem miast, liczą przeciętnie około 200 głów ludności. [Dla porównania podaję analogiczne cyfry dotyczące Polski: przy 388.328 klm.<sup>2</sup> i około 33 milionach ludności, Rzeczpospolita dzieli się na 17 województw i aż 273 powiatów (o zaludnieniu przeciętnym 120.000), a natomiast tylko 12614 gmin \*) (o ludności przeciętnej, z wyłączeniem miast 2.000 głów)].

Rzecz zrozumiała, że gdy większość świadczeń administracji publicznej ma charakter mieszany, a to ogólnopństwowy i lokalny, naczelna dyrektywa administracji publicznej spoczywać musi w rękach władz rządowych. Dyrektywa ta jednak winna się ograniczać do ogólnych wskazań polityki administracyjnej i być raczej opieką państwa, by organy zdecentralizowanej administracji zadanie swe spełniały i by je spełniały w granicach litery prawa i rzeczywistych potrzeb ludności. To też ramy tej opieki, czy nadzoru muszą być szerokie i elastyczne.

Zagadnienie decentralizacji terytorjalnej we Francji obejmuje również problem t. zw. regionalizmu. Regionalizm jest w pierwszym rzędzie dążeniem prowincji francuskiej do wyemancypowania się z pod wpływów i ze sfery interesów Paryża, koncentrującego w sobie monopolistycznie wszelkie wartości kulturalne i materialne Francji, żyjącego i rozwijającego się kosztem reszty kraju. Prąd ten datuje się od lat 30 i pod względem politycznym zmierza do stworzenia większych okręgów administracyjnych, niż departament, i to okręgów o szeroko zdecentralizowanej administracji. Wychodzi on z założenia, że podział kraju na departamenty został sztucznie stworzony przez konstytuante z roku 1789, że przyczyną podziału tego były wyłącznie względy polityczne, a to dążenia do urzeczywistnienia zasady jedności narodu przez złamanie samorządu dawnych prowincji, a po usunięciu tychże konieczność stworzenia małych jednostek administracyjnych, umożliwiających w czasach, gdy stosunki komunikacyjne były jeszcze w pierwotnym stanie, bezpośrednią styczność ludności z władzami.

\*) Przed wprowadzeniem gmin zbiorowych na obszarze województw zachodnich i południowych. Obecnie istnieje w Polsce 3143 gmin zbiorowych. Odpowiednikiem jednostkowej gminy francuskiej jest raczej nasza gromada. (Przyp. Red.).

Stosunki te z upływem czasu zasadniczo się zmieniły; ubiegłe stulecie dokonało skonsolidowania się narodowego Francji, a olbrzymi rozwój techniki drogowej i komunikacyjnej uchylił i drugie założenie podziału Francji na departamenty. Departament zaś jest zbyt małą jednostką terytorjalną, by mógł prowadzić racjonalną politykę administracyjno-gospodarczą, czy w dziedzinie kultury krajowej, czy robót publicznych, czy opieki społecznej, a o ile ją się stara prowadzić, to powoduje to koszty, których departament nie jest w stanie pokryć.

Pogląd regionalistyczny oznacza zatem administracyjnie powrót do podziału Francji na prowincje z przed roku 1789 i stworzenie nowych jednostek administracji terytorjalnej, na które pragnie przelać również część uprawnień centralnych władz państwowych i odciążyc ich zbyt drobiazgowo kompetencje, a temsamem zmniejszyć koszt ich utrzymania i usprawnić zarówno ich działalność, jak i działalność administracji terytorjalnej. Odróżnić można w nim dwa kierunki: jeden domaga się podziału Francji na prowincje z przed roku 1789, drugi zdąza do podziału kraju na okręgi administracyjne (*regions*) większe niż departament, a złożone z większych miast i terytorjów je otaczających, dla których miasta te stanowią naturalne centra kulturalne, gospodarcze i administracyjne, a to bądź ustawowo dla całego kraju, bądź administracyjnie dla pewnych okolic, bądź wreszcie drogą ustalenia życzeń ludności. Według poglądów jednych, departament jako jednostka administracyjna powinien zniknąć, inni godzą się na pozostawienie dotychczasowej organizacji departamentalnej, jako łącznika między *region*, a gminą przy granicznym znacznie w stosunku do dzisiejszego zakresie działania departamentu.

Kombinacji i projektów na temat organizacji władz regionalnych jest oczywiście bardzo wiele. Organizacja *region* opierać się ma na zasadach demokratycznych, t. j. na podziale władzy na uchwalającą i wykonawczą. Co do pierwszej istnieją projekty wyboru rady regionalnej bezpośrednio przez powszechne wybory ludności, bądź pośrednio przez rady municypalne, lub generalne (departamentalne), bądź przez grupy zawodowe, bądź wreszcie w sposób kombinujący powyższe zasady. Na czele władzy wykonawczej chcą jedni postawić czynnik rządowy w osobie prefekta regionalnego, inni czynnik obywatelski w osobie prezydenta wybieranego przez radę regionalną. Administracja regionalna winna według koncepcji jej zwolenników objąć conajmniej całą dziedzinę drogowo-komunikacyjną, a więc drogi publiczne, tramwaje, koleje żelazne, dalej sprawy regulacji i kanalizacji, roboty publiczne, sprawy wykształcenia zawodowego, opieki społecznej i szpitalnictwa, a w razie zniesienia

departamentów, również i całą administrację ogólną. Okręgi regionalne posiadać powinny znaczną autonomję i cieszyć się daleko idącą swobodą w dziedzinie finansów. Zwolennicy pozostawienia departamentów opierają skarbowość regionalną na części obecnych dochodów departamentalnych, opłatach i taksach za używanie urzędzeń regionalnych, wreszcie na darach, zapisach i subwencjach.

W tym zarysie pojmować należy regionalizm, jako ewolucję ustrojowo-społeczną, zmierzającą z jednej strony do uproszczenia i usprawnienia drogą dalszej decentralizacji administracji publicznej, ześrodkowującej się dzisiaj faktycznie w centralnych władzach państwa, i do dalszego rozszerzenia sfery udziału społecznego w administracji państwa, a temsamem i dalszego pogłębienia jego ustroju demokratycznego.

Regionalizm ma we Francji o wiele liczniejszych przeciwników, niż rozbudowa samorządu terytorjalnego. Zarzuty przeciw dalszej decentralizacji terytorjalnej, poza poprzednio już omówionemi, streszczają w dążeniu do obalenia przesłanek, sformułowanych przez jego zwolenników. Zaprzecza się w szczególności twierdzeniu, by podział Francji na prowincję, istniejący przed wielką rewolucją, był podziałem naturalnym, był on bowiem jedynie pozostałością pewnych tradycji historycznych. Błędem również jest zapatrywanie, by podział na departamenty był sztuczny, gdyż podział ten był wynikiem ówczesnych konieczności nie tylko politycznych, ale i administracyjnych.

Zwolennicy regionalizmu zapominają, że w ciągu ubiegłego wieku podział na departamenty przyjął się i utrwalił jako rzecz naturalna, że ludność Francji z nim się zżyła, że departamenty wytworzyły w ciągu tego czasu własne życie gospodarcze. Zdaniem opozycji błędny jest wreszcie pogląd, że rozwój komunikacji, utrwalenia się porządku państwowego, wzrost uświadczenia ludności w sprawach administracji publicznej, czynią coraz bardziej zbędne bezpośrednio się jej stykanie z władzami lokalnemi, każdy bowiem woli mieć tą władzę blisko, choćby dlatego, by czasu nie tracić, na co znów zwolennicy regionalizmu odpowiadają, że ludność ma na miejscu mera, organ dla codziennych potrzeb zupełnie wystarczający, tembardziej, że zakres jego działania można odpowiednio rozszerzyć.

Opozycja przyznaje, że departament jest dla pewnych dziedzin, zwłaszcza dla dziedziny robót publicznych, jednostką zbyt małą, twierdzi jednak, że dziedziny, dla których ma być stworzoną organizacja regionalna, są tak dla państwa doniosłe, że o zdecentralizowaniu ich mowy być nie może. Żłudzeniom zaś podlegają wszyscy, którzy sądzą, że po dawnych prowincjach pozostało coś realnego, a bodaj, że większem jesz-

cze złudzeniem jest twierdzenie pozornie logiczne, że niektóre większe miasta, czy z racji swych tradycji historycznych, czy z racji swego położenia, czy też obecnego ich rozwoju kulturalnego, lub gospodarczego, wywierają aż tak daleko idący wpływ na bliższe i dalsze okolice, by było konieczne utworzenie wokół nich osobnych i to większych od departamentów okręgów administracyjnych. Oznaczenie zresztą przyszłych centrów regionalnych musi być zawsze sztuczne, to bowiem, co dzisiaj łączy ludność pewnych departamentów, może w najbliższej przyszłości przestać ją łączyć.

To też za najwięcej właściwe rozwiązanie zagadnień, które stanowią problem regionalizmu, uważa opozycja tworzenie wolnych związków międzydepartamentalnych dla spełnienia pewnych zadań publicznych, przekraczających możliwość finansową każdego z nich z osobna. Związki takie skonstruowaćby można w formie regionalnej administracji specjalnej, zorganizować w formie międzykomunalnego zakładu publicznego, administrowanego bądź przez ten departament, w obrębie którego zakład taki się znajduje, bądź przez osobne władze związkowe. Tego rodzaju międzykomunalne instytucje specjalnej administracji, tworzone przez departamenty, czy gminy, mają tę wyższość nad regionalizmem w formie proponowanej przez jego zwolenników, że umożliwiają należenie do nich niekoniecznie sąsiadujących ze sobą związków komunalnych, że mogą w miarę potrzeb życia rozszerzać, lub ścieśniać swą działalność, że mogą być łatwo rozwiązane, a wreszcie, że nie krępują rozwoju swych członków w innych kierunkach.

Przeciwnicy regionalizmu nie chcą oczywiście słyszeć o żadnej autonomii lokalnej, a zakres działania regionalizmu ograniczają do spraw drogowo-komunikacyjnych, robót publicznych, opieki społecznej i wykształcenia zawodowego. Nie wyobrażają sobie również, by powstanie organizacji regionalnej mogło w jakikolwiek sposób odciążyć centralne władze państwowe, gdyż — zdaniem ich — stosunek tychże władz do organów administracji regionalnej nie mógłby być inny, niż ich obecny stosunek do organizacji departamentalnej. Opozycja przeciw regionalizmowi stoi na zasadniczym stanowisku, że we wszystkich dziedzinach administracji publicznej interesowane jest państwo przynajmniej w tym samym stopniu, co administracja lokalna i co najwyżej możnaby sobie życzyć, by przy mieszanym charakterze większości spraw administracyjnych, w sprawach, w których lokalny charakter przeważa, przewagę decyzji miały władze lokalne.

Opozycja zwraca się stanowczo przeciw wszelkiej, szerszej pomyślanej samodzielności administracyjnej i gospodarczej projektowanych re-

gions, a dopatrując się w niej niebezpieczeństwa dla jedności państwa obawia się, by rady regionalne nie zmieniły się z czasem w parlamenty prowincjonalne i nie doprowadziły do politycznej decentralizacji Francji.

Charakterystycznym rysem opozycji przeciw regionalizmowi jest fakt, że przeciwnicy jego zastrzegają się bardzo stanowczo przeciw zasadzie wyboru członków rad regionalnych przez grupy zawodowe i oparciu organizacji tychże rad na podstawie zastępstwa interesów. Reprezentacja taka, zdaniem ich, mogłaby być tylko ciałem doradczym, organizacja ich bowiem sprzeciwiałaby się kardynalnym zasadom ustroju demokratycznego, a to równości i powszechności, nie mówiąc już o tem, że dbałaby wyłącznie o interesy w niej reprezentowane. W twierdzeniu tem tkwi oczywiście przesada, gdyż ciała skonstruowane na zasadzie przedstawicielstwa interesów mogą być mimo to tak zorganizowane, że wykluczone jest majoryzowanie jednej grupy społecznej przez drugą, pożądanem zaś byłoby, by o doniosłych zagadnieniach, które chce się przekazać organizacji regionalnej, decydowały również i te sfery ludności, których interesów one dotyczą.

## V.

Najłatwiej i najsilniej rozwinęła się we Francji decentralizacja w formie administracji specjalnych, decentralizacja pewnych specjalnych usług publicznych, odpowiadająca może najlepiej współczesnym poglądom francuskim na istotę demokracji. Decentralizacja usług specjalnych jest wytworem ostatniej doby i charakterystycznym wyrazem techniki administracyjnej we współczesnej Francji. Opiera się ona na wydzieleniu spraw, dotyczących świadczenia przez państwo pewnych specjalnych usług, a więc usług dotyczących nie ogółu ludności państwa, departamentu, czy gminy, lecz pewnej kategorii ludności, ze sfery działania administracji ogólnej i stworzenia dla nich odrębnych instytucji administracyjnych o specjalnym ustroju, z osobnym majątkiem przeznaczonym na spełnienie zadań, dla których zostały stworzone. Taką formę administracji specjalnej stanowią zakłady publiczne. Decentralizacja tego typu opiera się na powierzeniu pewnych działów administracji gospodarczej osobom interesowanym w ich działalności i na uposażeniu osób tych w większą lub mniejszą swobodę działania. Przyczynę, dla której ta właśnie forma decentralizacji administracyjnej przyjęła się najłatwiej i najprędzej rozwinęła we Francji, jest fakt, że prawnie da się ona najlepiej pogodzić z zasadami centralizmu administracyjnego. Zakłady tworzy bowiem państwo i jest w rzeczywistości ich właścicielem, to też zarząd ich może być dowolnie, albo scentralizowany t. j. po-



wierzony organom władzy rządowej, lub więcej, czy mniej, zdecentralizowany. Rozwój zakładów publicznych we Francji zdążył jednak wyrazić i zdecydowanie ku coraz większej niezależności od czynników rządowych, ku coraz większej swobodzie działania, czego zresztą wymaga życie, nie dające się z góry zamknąć w ciasne ramki prawa.

Rozwój decentralizacji rzeczowej, decentralizacji usług postępuje we Francji tak szybkim tempem, że dzisiaj nie ma prawie działu w administracji państwowej we Francji, któryby w dziedzinie gospodarczej nie miał odpowiednika w całym szeregu zakładów publicznych. Ilość ich stale wzrasta, tak, że faktycznie niemal cała administracja gospodarcza przeszła na zakłady. Począwszy bowiem od instytutu Legji honorowej i najwyższych zakładów naukowych Francji, od rozmaitych instytutów kultury narodowej, izb handlowych, przemysłowych, morskich, rolniczych, rękodzielniczych, lekarskich, adwokackich i t. p., kasy oszczędności, instytucje ubezpieczeń społecznych, opieki społecznej, szpitalnictwo, urzędzenia sanitarne, rzeczne, wodociągi, instytucje transportowo-komunikacyjne, szkolnictwo zawodowe, przeróżne syndykaty, a nawet zwykłe spółki drogowe, wodne, meljoracyjne i t. p., wogóle wszystko, co z woli państwa ma spełnić jakieś zadania publiczne, ma świadczyć jakieś usługi o charakterze społeczno-gospodarczym, przekształcono na zakłady publiczne, lub zakłady użyteczności publicznej. Zakłady te, jak wspomniałem, wykazują powszechnie dążenie do jak najdalej idącej swobody administracyjnej. Zakłady administrowane centralistycznie o zarządach mianowanych przez rząd stają się coraz rzadsze coraz to silniej zwycięża zasada powierzania zarządu ich czynnikowi społecznemu, zasada wyboru zarządu przez interesowanych, nadzór państwa staje się w rzeczywistości mniej ścisłym i mniej rygorystycznym. Decentralizacja rozbudowuje się faktycznie, a inicjatywę w tym kierunku daje nie tylko rząd, ale, i to coraz częściej, izby ustawodawcze.

Na rozwój decentralizacji rzeczowej we Francji złożył się z jednej strony wzrost cywilizacji społecznej i wynikłe stąd zwiększenie i różniczkowanie potrzeb społecznych, a przy rozwoju techniki i kosztowności urzędzeń użyteczności publicznej brak inicjatywy prywatnej, lub jej niewystarczalność, powodujące konieczność interwencji państwa. Z drugiej strony wpłynęła na to niemożność pozostawienia administracji tej dziedziny w rękach organów administracji zwierzchniczej, w rękach biurokracji, przy całym balaście jej powolnego, formalistycznego urzędowania. Administracja gospodarcza tworzy życie narodu, funkcje jej zależą od potrzeb tego życia, to też przejąć ona musiała siłą rzeczy formy przez to życie podyktowane. Administracja centralistyczna ma wszędzie, a tak-

że i we Francji nie najlepszą markę i następcza powszechnie zbyt wiele sposobności do krytyki, często w pełni uzasadnionej. Wady biurokracji wystąpiłyby oczywiście o wiele jeszcze wyraźniej, gdyby organy tej administracji prowadziły agendy administracji gospodarczej, z niepotwowaną szkodą dla jej toku.

To też dla spełnienia zadań, stanowiących warunki współczesnego życia społecznego, wymagających pośpiechu i ciągłej koordynacji w czasie z potrzebami życia, konieczną była organizacja inna, organizacja, któraby się łatwo mogła przystosować do ciągłych zmian współczesnej dynamiki rozwojowej, do postępów techniki, któraby unikała marnowania sił na rzeczy niepotrzebne, wykluczała nadużycia, któraby stała ponad i poza prądami politycznymi i nastrojami chwili. Potrzeby społeczne bowiem zjawiają się z dnia na dzień, niema czasu na badania, narady, sprawozdania, aprobaty, lub szczegółową kontrolę. Dlatego też specjalna technika pracy w tej dziedzinie jest koniecznością życiową państw. Tembardziej, że poszczególne instytucje administracji gospodarczej stają się coraz bardziej specjalne, że wymagają szczegółowych kwalifikacji i zupełnie innej odpowiedzialności, niż praca w zwierzchniej administracji prawnej. Władze centralne przestają bezpośrednio kierować działaniem tej dziedziny, nie są bowiem w możności objąć różnorodności ich struktury, jej zmienności, przystosować reguł swego postępowania do ich funkcjonowania, nie są w możności ocenić i określić zgóry sposobu realizacji ich zadań, celowości poszczególnych zamierzeń, właściwości użytych do tego środków. Funkcje te spełniają ci, którzy ze świadczeń tych korzystają, t. j. społeczeństwo. Władze centralne kontrolują tylko ich działalność i czuwają, by one swe zadania bez przerwy spełniały, pozatem badają opinie społeczeństwa o ich działalności i udzielają zarządom potrzebnych wskazówek. I w tej właśnie swej organizacji urzeczywistniają zakłady publiczne może najszerzej ideę demokratyczną współdziałania całej ludności z organami administracji publicznej; budząc jej zainteresowanie, stanowią najlepszy łącznik między tą ludnością, a państwem.

Współczesna ewolucja ustroju państwowego we Francji w swem dążeniu do urzeczywistnienia zasad powszechnej demokracji, pragnie wciągnąć w administrację publiczną jak najszerze warstwy narodu. Wyrazem tych dążeń to próby powołania również i urzędników w szerszej, niż dotychczas, mierze do współdziałania nad dobrem ogółu. To też decentralizacja rzeczowa zmierza w pewnych swych formach do uspołecznienia i zdemokratyzowania urzędników przez powołanie ich do pełnienia służby publicznej na innych, niż dotychczas zasadach, pod odpowiedzialnością już nie służbową, ale społeczną. Ta forma decentralizacji

rzeczowej, określona przez prof. L. Duguit'a mianem „funkcjonarystycznej“ o charakterze, o ile się ją ujmuje z punktu widzenia administracyjnego, wybitnie technicznym, polega na poruczeniu przez państwo zawodowym związkom urzędniczym, reprezentującym pewne kompetencje techniczne, kierownictwa pewnym dziełem usług publicznych pod własną ich odpowiedzialnością przy ograniczeniu ingerencji władz centralnych do zwierzchniej kontroli i nadzoru nad legalnością działania i trwałem, nieprzerwanym funkcjonowaniem danego działu administracji. Zawiązaniem takiej decentralizacji funkcjonarystycznej jest decentralizacja (autonomia) szkół uniwersyteckich.

Decentralizacja francuska, z wyjątkiem decentralizacji terytorjalnej opartej na zasadzie korporacyjnej, ma charakter prawie że wyłącznie zakładowy. Pochodzi to stąd, że pojęcia centralistyczne, tkwiące mimo wszystko bardzo głęboko w mentalności starszego pokolenia współczesnej Francji, z trudnością mogą się pogodzić z istnieniem obok korporacji państwowej i w obrębie jej innych jeszcze korporacji.

## VI.

W jednej ze swych prac (*La theorie de l'institution et de la fondation*) określił prof. M. Haurion ruch decentralistyczny we Francji jako objaw żywotności państwowej, jako „witalizm społeczny“. Faktycznie też trudno znaleźć bardziej trafne określenie dla omawianego zjawiska. Ruch decentralistyczny powstał we Francji niemal spontanicznie jako potrzeba życiowa narodu, jako wynik głębokiego jego uświadomienia społecznego i demokratycznego, — powstał i rozwija się mimo poważnych zastrzeżeń ortodoksyjnej nauki prawa francuskiego i stwierdza dobitnie, że ewolucja dziejowa i w dziedzinie życia prawnego ludności idzie ponad formułami i zgóry zakreślonymi drogami i szuka form, jakich w danej epoce warunki życia społecznego wymagają.

Francja współczesna przechodzi wielce znamienne, a pouczającą ewolucję ustrojową, to co się obecnie dokonuje, jest niewątpliwie wstępem, lub etapem, w dążeniu narodu do urzeczywistnienia zasad demokracji w jej najpełniejszym znaczeniu, jest dążeniem do rozbudowy samorządu narodowego, do samorządzenia się narodu, a pośrednio do urzeczywistnienia coraz bardziej rozpowszechniającego się poglądu, że państwo to nie żaden abstrakt prawny, nie sama tylko forma prawna społeczeństwa, ale wielka solidarność wszystkich jego członków, istniejąca dla dobra wszystkich, świadoma środków prowadzących najskuteczniej do jego osiągnięcia, i że zjawisk prawnych nie można ujmować w odosobnieniu od innych zjawisk życia społecznego.

## Ignacy Piotrowski.

### Organizacja budowy wodociągów i kanalizacji w miastach polskich.

Znany jest powszechnie dodatni wpływ racjonalnego zaopatrywania w wodę i usuwania ścieków na stan zdrowotny miast i osiedli.

Wiadomo również, że pod tym względem ogromna większość miast polskich znajduje się w warunkach zupełnie niezadawalających.

Najlepszym wskaźnikiem tego jest dur brzuszny, który bardziej niż inne choroby zależy od stanu urządzeń higienicznych. Jak wiadomo, dur brzuszny, na który umiera w Polsce rocznie około 1500 osób, panuje przeważnie w centrum kraju i na wschodzie, a zwłaszcza w małych miastach, zaniebanych właśnie pod względem urządzeń higienicznych. Najlepszym przykładem wpływu wodociągów i kanalizacji na stan zdrowotny miast służy nasza stolica, w której po wybudowaniu tych urządzeń nastąpił raptowny spadek śmiertelności, zwłaszcza od duru brzuszego. Przykładów takich możnaby przytoczyć tysiące, przy czym nie tylko samo centralne zaopatrzenie w wodę, ale i polepszenie jej, np. dezynfekcja, niezwłocznie odbija się w sposób dobroczynny na zdrowiu ludności. W Stanach Zjednoczonych A. P. śmiertelność od duru brzuszego spadła z 48-iu zgonów na 100.000 mieszkańców w 1900 roku do 5 zgonów w 1924 roku po wprowadzeniu prawie we wszystkich wodociągach chlorowania wody.

Niestety pod względem racjonalnego zaopatrywania w wodę i usuwania ścieków większość miast polskich jest bardzo zaniebana. Na 635 miast z ludnością prawie 9-cio miljonową wodociągi planowe posiadają 84 miasta, a i pośród nich nie jeden wodociąg wymaga rozbudowy lub ulepszenia. Pozatem 106 miast i osiedli posiada wodociągi częściowe małego znaczenia pod względem sanitarnym.

Zużycie wody na mieszkańca w większości miast polskich jest zbyt małe, aby czyniło zadość wymaganiom higieny. Gdy w Szwajcarii zaledwie w 2-ach miastach (jedno z ludnością 5.800 m. i drugie 1.800 m.) zużycie wody wynosi mniej niż 100 l. na mieszkańca w ciągu doby, a w większości miast znacznie przekracza 200 l, to w Polsce niewiele miast może wykazać zużycie ponad 50 l, a są i takie, w których nie dochodzi ono do 10 l.

Kanalizację posiadają 152 miasta i osiedla. Pośród nich 32 miasta stosują oczyszczanie ścieków, przeważnie niedostateczne, a 23 miasta tylko kraty. Pozostałe miasta i osiedla oczyszczania ścieków nie stosują, kanalizację w większości wypadków posiadają częściową lub bezplanową.

Rozwój centralnego zaopatrywania w wodę posuwa się w miastach polskich zaiste żółwim krokiem. Gdy przed wojną światową w okresie czasu 1901 — 1910 zbudowano w miastach polskich 44 wodociągi i 23 kanalizacje, a w następnym dziesięcioleciu 1911 — 1920 pomimo wojny 20 wodociągów i 11 kanalizacji, to od 1921 roku do 1932 r. przybyło nowych wodociągów zaledwie 8 i kanalizacji 6. Wprawdzie stan gospodarczy miast w ostatnim dziesięcioleciu pogorszył się i to nie tylko u nas ale i w całym świecie, jednak gdzieindziej inwestycje wodociągowo - kanalizacyjne prowadzone są nadal, a nawet obecnie z większą intensywnością niż przed wojną.

W Czechosłowacji np. w tym samym mniej więcej czasie przybyło powyżej 500 nowych wodociągów i ogólna liczba ich wyniosła 1799, a liczba zaopatrywanych miast i osiedli wzrosła do 1899. Budowa wodociągów prowadzona jest również niezmiernie intensywnie w Niemczech, Francji, Włoszech i nawet w ubogiej Austrii.

O celowości i potrzebie budowy urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych zbyteczne jest przekonywać koła zainteresowane. Rozumieją to aż nadto dobrze, czego dowodem są dwa rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1928 r.: „O zaopatrywaniu ludności w wodę“ i „O usuwaniu nieczystości i wód opadowych“.

Pomimo wszystko jednak sprawa zaopatrywania miast w wodę i usuwania ścieków nie porusza się u nas naprzód.

Jeżeli w innych państwach dzieje się pod tym względem lepiej niż u nas, pomimo że są również dotknięte kryzysem gospodarczym, to przypisać należy przede wszystkim temu, że miasta te nie są pozostawione li tylko własnej inicjatywie i środkom, a znajdują współdziałanie i pomoc organizacyj rządowych i specjalnych towarzystw, mających za zadanie bądź finansowanie inwestycji wodociągowo - kanalizacyjnych, bądź budowę i eksploatację ich.

W Czechosłowacji np. w okresie czasu od 1919 r. do 1930 r. na budowę subwencjonowanych przez organizacje rządowe i samorządy prowincjonalne wodociągów wydatkowano 472 miliony koron czeskich, przyczem ułożono 2.960 km. przewodów wodociągowych. Subwencje na budowę wodociągów w większych miastach czeskich dochodzą do 33% ogólnego kosztu, w mniejszych — do 40%, a dla wodociągów grupowych do 50%.

We Francji rozwój zaopatrywania w wodę zaznaczył się wybitnie po uchwaleniu 31.III.1913 r. ustawy o udzielaniu gminom, zwłaszcza mniejszym, subwencji aż do 80% całkowitych kosztów budowy. Do chwili wybuchu wojny zrealizowano dzięki temu 2.500 projektów wodociągów, a po ukończeniu wojny przystąpiono do dalszej intensywnej budowy wodociągów i tak np. w ciągu ostatnich 3-ch lat zaopatrzone zostały w wodociągi 2.053 gminy.

Przyciągnięcie zagranicznych kapitałów do budowy wodociągów i kanalizacji w miastach polskich dało wyniki zarówno pod względem gospodarczym jak i technicznym naogół niepomysłne, wobec czego chwilowe ożywienie w dziedzinie tych inwestycji ustało i rozwój wodociągów i kanalizacji znów stanął na martwym punkcie.

Dopiero powołanie do życia w r. u. Funduszu Pracy otworzyło dla miast nowe perspektywy pod względem zaopatrzenia w urządzenia higieniczne.

W pierwszym roku istnienia tego funduszu na budowę wodociągów i kanalizacji wydatkowano z górną 9 milionów zł., z czego miasta uzyskały około 35 km. różnych kanałów i około 36 km. przewodów wodociągowych.

Wprawdzie w porównaniu do potrzeb miast w dziedzinie wodociągowo - kanalizacyjnej 9 milionów zł. rocznie jest sumą zbyt małą i, w razie ograniczenia budowy wodociągów i kanalizacji do takich ram, zaopatrzenie miast w te niezbędne inwestycje rozciągnęłoby się na długi szereg lat, niemniej jednak są to sumy aż nadto poważne, aby rozporządzać nimi bez planu na dłuższy okres czasu i bez powołania do życia instytucji, któraby dawała gwarancję, że fundusze te będą zużyte celowo i oszczędnie, a inwestycje będą wykonane pod względem technicznym bez zarzutu.

Przy bezprogramowym dysponowaniu kredytami Funduszu Pracy zachodzi możliwość, że będą one użyte niezawsze tam, gdzie są najbardziej potrzebne, i miasta, znajdujące się w niepomysłnych warunkach sanitarnych, w razie braku pomocy fachowej mogą długie lata oczekiwać na te inwestycje.

Przyjrzyjmy się, jak to się dzieje w dziedzinie budowy wodociągów i kanalizacji.

Podstawą do uzyskania kredytów musi być oczywiście projekt. Może się zdarzyć, że miasto posiada już taki projekt, może nawet wymagający rewizji i pewnych zmian, ale na to czasu niema, gdyż kredyty mogą być użyte na inne cele. Jeżeli projektu brak, to wypada się śpieszyć z przygotowaniem projektu, a nie zawsze zarząd miasta wie, gdzie znaleźć odpowiedniego specjalistę do sporządzenia projektu. Ale czy przewidywać bu-

dowę jednocześnie wodociągów i kanalizacji, czy też rozpocząć od jednej z tych inwestycji? Pomimo że oba te urządzenia uzupełniają się nawzajem i łączą się w jedną organiczną całość, jednakże w praktyce miast mniejszych dzieje się najczęściej tak, że najwpierw budowane są wodociągi, a w drugiej dopiero kolejności kanalizacja. Takie rozwiązanie ma swe złe i dobre strony: dobre — gdyż ze względu na mniejszy koszt miasto łatwiej może się zdobyć na wodociąg, który zarazem łatwiej i prędzej amortyzuje się i może następnie tworzyć podstawę do częściowego przynajmniej finansowania kanalizacji, złe — gdyż w razie wybudowania wodociągu a jednocześnie braku kanalizacji powstaje kłopotliwe zagadnienie usuwania zużytej wody. Kłopot więc niebyłejaki i sądzę, że przeciętny zarząd mniejszego miasta nie będzie w stanie rozwiązać tego zagadnienia.

Gdy projekty są już gotowe i zatwierdzone, powstają najbardziej istotne zagadnienia — finansowanie inwestycji, budowa i wreszcie eksploatacja wybudowanych urządzeń.

O ile uzyskanie projektów może być pozostawione inicjatywie gmin z zastrzeżeniem, że opracowanie projektów będzie zlecone jedynie wybitnym fachowcom na polu wodociągów i kanalizacji, to finansowanie i budowa tych kosztownych inwestycji bez specjalnej fachowej pomocy w obecnych warunkach wykracza poza możliwości gospodarcze i techniczne przeciętnego miasta. Wszak, jeśli chodzi o finansowanie, to nie tylko muszą być zapewnione źródła potrzebnych kredytów i to na szereg lat trwania budowy, ale musi być również opracowany plan spłaty wynikłych w związku z nowymi inwestycjami zobowiązań w ścisłej zależności od eksploatacyjnych możliwości tych inwestycji, jak również od możliwości gospodarczych. Błędy w rozwiązaniu tego zagadnienia mogą wytworzyć sytuację bez wyjścia, jak to potwierdzają przykłady niektórych miast.

Do budowy we własnym zakresie tak specjalnych i poważnych obiektów, jak wodociągi i kanalizacja, większość miast nie jest przygotowana zupełnie wobec braku odpowiednio wyszkolonego fachowego personelu zarówno technicznego jak i robotniczego, braku potrzebnych maszyn, narzędzi, środków przewozowych, pomocniczych urządzeń i materiałów. Organizowanie zaś na stosunkowo krótki czas trwania budowy całego aparatu technicznego i robotniczego, znacznie liczniejszego niż może być w przyszłości zatrudniony do celów eksploatacyjnych, i do tego o wysokich kwalifikacjach fachowych, jest nie tylko niezmiernie kosztownem i uciążliwym dla przeciętnych miast, ale nawet wręcz niemożliwym z powodu braku dostatecznej ilości fachowców, zwłaszcza jeżeli budowa wodociągów i kanalizacji będzie prowadzona jednocześnie w kilku miastach. Ten sam kłopot

oczekiwałby miasta w zakresie pomocniczych urządzeń i materiałów. A trzeba pamiętać, że różne pomocnicze maszyny, urządzenia i materiały jak również narzędzia pochłaniają na budowie znaczne sumy i to tem większe, im intensywniej prowadzi się budowę, a po ukończeniu jej przeważnie nie znajdują one zastosowania do celów eksploatacyjnych.

Przy budowie wodociągów i kanalizacji, poza potrzebą niezwyklej sumienności wykonania i jak najdokładniejszej kontroli robót, powstaje jeszcze cały szereg specjalnych zagadnień natury technicznej, jak dobór odpowiednich materiałów i sposobu wykonania zależnie do warunków lokalnych, jak roboty tunelowe, przejścia pod rzekami lub torami kolejowymi, głębokie wykopy na ciasnych nieraz ulicach poniżej fundamentów domów, wreszcie trudności z powodu znacznego dopływu wód gruntowych lub złego gruntu i wiele innych, których przewidzieć nie można a które ze względu na bieg robót muszą być rozstrzygane niezwłocznie. Jakiegokolwiek zaniedbanie, brak sumienności, lub doświadczenia mogą wywołać nieobliczalne straty i takie skutki, jak zalewanie wykopów i zamulanie przewodów, podmycie lub obsuwanie się fundamentów, zarysowanie się zbiorników wody, pęknięcie kanałów, rur gazowych i przewodów wodociągowych, a co za tem idzie zakażenie gruntu ściekami lub kosztowne straty wody, a nawet nieraz przenikanie ścieków do przewodów wodociągowych i wiele innych wprost katastrofalnych skutków, nie wyłączając nieszczęśliwych wypadków z ludźmi. Ponieważ przewody wodociągowe, a zwłaszcza kanalizacyjne, znajdują się na znacznej głębokości w ziemi i przeważnie trudne są do zrewidowania ze względu na małe przekroje, to skutki wadliwej i nieumiejętnej budowy występują nieraz po dłuższym czasie, gdy wyłączanie czynnego już przewodu nasuwa poważne trudności. A wtedy naprawa uszkodzeń, o ile to wogóle jest możliwe, staje się jeszcze uciążliwszą i kosztowniejszą. A cóż dopiero gdy źle wykonany przewód wypadnie zburzyć i wykonać nowy.

Gorzej jeszcze, gdy niedoświadczone kierownictwo lub niesumienny i niedostatecznie kontrolowany przedsiębiorca, z powodu istotnych lub rzekomych trudności przy budowie, lub z powodu źle zrozumianej oszczędności, wprowadza nieprzemysłane zmiany przy wykonaniu projektu, jak zmiany konstrukcji części budowli, zmiany spadków, głębokości założenia lub wymiarów przewodów, rozplanowanie specjalnych urządzeń — studzien rewizyjnych, zasuw, kranów pożarowych i t. p. Tego rodzaju dowolność może narazić miasto na poważne straty i wywołać w przyszłości wiele trudności eksploatacyjnych a nawet uniemożliwić należyte korzystanie z urządzeń.

A ileż poza tem jest podstawowych zagadnień natury gospodarczej,

wymagających wielkiej znajomości sprawy i doświadczenia, że wspomnę choćby tylko o dostawie na czas i w odpowiedniej ilości materiałów, racjonalnym ich transporcie i magazynowaniu. Ściśle wiąże się z tem opracowanie i zawarcie w porę odpowiednich umów, uzyskanie niskich cen przy wysokiej jakości materiałów, umiejętne rozplanowanie dostawy materiałów odpowiednio do planowego postępu robót. Pomimo pozornej elementarności tych zagadnień decydują one o racjonalnym i oszczędnym wykonaniu budowy i każde odstępstwo od prawidłowo opracowanego planu wywołuje zamęt na budowie, nieprodukcyjne wydatki, a co za tem idzie powiększenie kosztów budowy.

A trzeba pamiętać o tem, że nawet przy racjonalnie zrealizowanym programie robót w granicach kredytów Funduszu Pracy zużycie materiałów wyrazi się w tysiącach ton rur żeliwnych i stalowych, dziesiątkach tysięcy ton cementu, milionach sztuk cegły, dziesiątkach kilometrów rur kamionkowych lub betonowych, tysiącach metrów sześciennych materiałów drewnianych, tysiącach ton różnych odlewów i w wielkiej ilości maszyn i narzędzi. Jeśli przyjmiemy pod uwagę, że do wyprodukowania tych materiałów potrzeba tysięcy robotników, a jeszcze znacznie więcej do budowy wodociągów i kanalizacji, to inwestycje te poza znaczeniem higienicznym dla miast stają się niezmiernie doniosłym czynnikiem przy zwalczaniu przez państwo bezrobocia i przygniatającego społeczeństwo kryzysu gospodarczego.

Z tych krótkich uwag staje się zupełnie jasnym, że budowa wodociągów i kanalizacji w miastach polskich jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia, która powinna i może być zrealizowana niezwłocznie, że do ewentualnego projektowania, budowy i w pewnych okolicznościach eksploatacji inwestycji wodociągowo - kanalizacyjnych potrzebne jest dla gmin specjalne towarzystwo, wyposażone w pierwszorzędne siły fachowe i posiadające odpowiednie uprawnienia do rozporządzania funduszami inwestycyjnymi, powstającymi ze źródeł publicznych, jak Funduszu Pracy oraz gwarancje państwowe.

Organizacją taką powinno być Towarzystwo Budowy Wodociągów i Kanalizacji, którego zadaniem byłaby budowa nowych i rozbudowa istniejących wodociągów i kanalizacji.

Dzięki możliwości skupienia najlepszych specjalistów wobec wielkiego zakresu robót, Towarzystwo będzie mogło podejmować się całkowitego zrealizowania projektów wodociągów i kanalizacji. Wobec zaś fachowego kierownictwa i zastosowania współczesnych metod pracy, opartych na naukowej organizacji pracy, i racjonalizacji zakupu i masowego zużycia ma-

terjałów, Towarzystwo będzie mogło zapewnić miastom oszczędną budowę o wysokiej jakości wykonania, a w wyniku tego możliwie nieznaczne obciążenia budżetowe.

W razie powstania takiego towarzystwa sprawa zaopatrzenia miast w zdrową wodę i usuwania z nich ścieków zacznie prędko urzeczywistniać się, a miasta pozbędą się wkrótce swego niechlujnego wyglądu, dużej śmiertelności i rzesz bezrobotnych.

## Z ZAGADNIEŃ USTROJOWYCH.

### POWOŁYWANIE KOMISYJ MIEJSKICH.

Art. 45 u. s. unormował sposób powoływania komisji miejskich, określił w zarysie ich skład oraz ustalił kompetencje tych ciał kolegjalnych. Całkowicie jednak nie została ta materja wyczerpana, gdyż szereg spraw pozostawiła u. s. do unormowania w regulaminach wewnętrznych; pozatem w związku z różnemi specjalnemi przepisami nasuwa się w tym zakresie cały szereg wątpliwości.

Postanowienia art. 45 u. s. nadają radzie miejskiej i magistratowi prawo powoływania komisji, przyczem obowiązek powoływania komisji istnieje tylko w stosunku do komisji rewizyjnej. Pozatem inne przepisy ustawowe nakładają obowiązek powołania przez władze miejskie następujących ciał kolegjalnych:

- 1) komisji opieki społecznej (art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.3.1928 r. Dz. U. Nr. 29 poz. 267);
- 2) komitetu rozbudowy (art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.4.1927 r. Dz. U. Nr. 42, poz. 372);
- 3) komisji do badania cen (§ 5 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29.10.1929 r. Dz. U. Nr. 81, poz. 607).

Nie ulega wątpliwości, że na władzach miejskich ciąży obowiązek powołania tych ciał kolegjalnych. Natomiast nasuwa się pytanie, czy postanowienia co do składu tych komisji, zawarte w powołanych przepisach oraz — w stosunku do członków komisji rewizyjnych — w § 52 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6.12.1932 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych, pozostały nadal w mocy, czy też zostały uchylone przez ogólną klauzulę derogacyjną, zawartą w art. 130 ust. (2) u. s. Ta ostatnia ustawa nie ogranicza bowiem rad miejskich i magistratów co do wyboru członków komisji, zastrzegając jedynie, że powinni oni posiadać bierne prawo wyborcze do organów gminy. Tymczasem wskazane wyżej przepisy specjalne nakazują powoływanie:

a) do komisji opieki społecznej — członków rady miejskiej oraz opiekunów społecznych, lub też przedstawicieli opiekunów, przyczem w tym ostatnim wypadku sposób wyboru tych przedstawicieli określają rady miejskie; poza tem w miastach wydzielonych do komisji wchodzi przedstawiciele instytucji społeczno - opiekuńczych, delegowani przez te instytucje;

b) do komitetu rozbudowy — połowy członków z pośród członków

rady miejskiej, a połowy z pośród osób przedstawionych zarządowi miejskiemu przez spółdzielnie mieszkaniowe i spółdzielnie mieszkaniowo - budowlane, przez organizacje pracownicze, stowarzyszenia lokatorów, względnie z pośród mieszkańców miasta obeznanych ze sprawą rozbudowy miast;

c) do komisji badania cen — w równych częściach przedstawicieli konsumentów oraz przedstawicieli producentów i handlu z pośród kandydatów, wskazanych przez spółdzielnie spożywców, związki robotniczo - pracownicze, przedstawicieli rolnictwa i zainteresowanych gałęzi przemysłu i handlu;

d) do komisji rewizyjnej — osób obeznanych z rachunkowością i skarbowością komunalną.

Przepisy te wprowadzają więc ograniczenie biernego prawa wyborczego do komisji przez wprowadzenie różnego rodzaju cenzusów wyborczych, nie przewidzianych w art. 45 u. s., a nawet wprowadzają do komisji członków powołanych nie przez korporacje miejskie, lecz przez specjalne kolegia wyborcze (np. opiekunów społecznych).

Wprawdzie klauzula derogacyjna (art. 130 ust. 2 u. s.) zniosła wszelkie przepisy, dotyczące spraw, uregulowanych w u. s. oraz z nią sprzeczne, jednak nie można uznać że u. s. uregulowała sprawę składu którejkolwiek z trzech pierwszych komisji, gdyż uczyniły to przepisy specjalne, wyżej powołane, a nie ogólny przepis art. 45 u. s. Dlatego też w myśl zasady *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali*, uznać należy, że powołane na wstępie przepisy co do składu trzech pierwszych komisji nadal obowiązują, szczególnie, że przepisy te nie mogły zostać uchylone jako sprzeczne z u. s., gdyż ustawa ta nie pozbawia biernego prawa wyborczego osoby, posiadające wyżej wyliczone cenzusy.

Co do powoływania części członków komisji opieki społecznej nie przez radę miejską, lecz przez inne kolegia, to wskazać należy, że ściśle biorąc, komisja ta nie jest komisją korporacyjną miejskich, lecz, jak to stwierdza art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6.3.28 r., jest specjalnym komunalnym organem opieki społecznej. Dlatego też postanowienia u. s., dotyczące organizacji komisji, nie mają w tym wypadku zastosowania, wobec czego uznać należy, że postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.3.28 r. nadal w całości obowiązują.

Inaczej przedstawia się sprawa z komisją rewizyjną, której skład określa przedewszystkiem art. 62 ust. (3) u. s. Ponieważ niema w tych postanowieniach przepisu o obowiązku znajomości rachunkowości i skarbowości komunalnej a jedynym warunkiem wybieralności jest władanie przez członków językiem polskim w mowie i piśmie, uznać należy, że przepisy § 52 rozporządzenia o rachunkowości i kasowości związków komunalnych (Dz. U. Nr. 11 poz. 72 z 1933 roku) zostały skonsumowane przez art. 62 u. s.

Dla tych względów stwierdzić należy, że ograniczenie biernego prawa wyborczego, ustalone w wyżej powołanych przepisach specjalnych nadal obowiązują przy wyborach do komisji opieki społecznej, komitetu rozbudowy i komisji badania cen, natomiast przepisy § 52 rozporządzenia

o kasowości i rachunkowości związków komunalnych, dotyczące wyborów członków komisyj rewizyjnych, przestały obowiązywać.

Dalsza kwestja powstaje w związku z odmiennem, niż przewiduje u. s. ustaleniem w przepisach specjalnych organów, powołanych do wyboru komitetu rozbudowy. Mianowicie komitet ten według art. 2 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast jest „urzędem miejskim, podległym magistratowi“, czyli jest organem wykonawczym zarządu miejskiego.

Według art. 45 u. s. rady miejskie mogą powoływać tylko własne komisje, natomiast komisje zarządu miejskiego, i to tylko opiniodawcze, ma powoływać magistrat\*). Z tego wynikałoby, że wybór członków komitetu rozbudowy nie może należeć obecnie do rad miejskich jak to przewiduje rozporządzenie z dnia 22.4.1927 r. o rozbudowie miast. Wprawdzie mamy tu do czynienia z przepisem specjalnym, jednak rozporządzenia tego nie można uznać za *lex specialis* w zakresie podziału kompetencji pomiędzy poszczególne organa gmin. Względy specjalne mogą przemawiać za pewnym, określonym doбором członków tego komitetu (stąd ograniczenie — w stosunku do u. s. — biernego prawa wyborczego), jednak te względy nie mogą wchodzić w rachubę, gdy mowa o sposobie powoływania komitetu rozbudowy. Gdy wziąć pod uwagę, że powoływanie członków urzędu, podległego zarządowi miasta, przez radę miejską byłoby sprzeczne z zasadami organizacji władz miejskich, sformułowanymi w specjalnym prawie o ustroju władz samorządowych, czyli w u. s., która w tym wypadku jest właśnie *lex specialis*, oraz biorąc pod uwagę postanowienia art. 43 ust. (2) u. s., przyjąć należy do wniosku, że powoływanie komitetu rozbudowy należy obecnie do kompetencji magistratu.

Następną kwestją jest powoływanie komisyj do badania cen, które w myśl § 5 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29.10.1929 r. (Dz. U. Nr. 81, poz. 607), należy do przełożonego gminy. Przedewszystkiem wskazać należy, że, o ile sprawy opieki społecznej i rozbudowy miast należą do własnego zakresu działania gminy, o tyle ustalanie cen na artykuły powszechnego użytku zaliczyć należy do poruczonego zakresu działania. Zasadniczo bowiem według obowiązującego w tej mierze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31.8.1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. Nr. 91, poz. 527) czynności te należą do władz administracji ogólnej, które na podstawie art. 2 tego rozporządzenia mogą przekazywać zarządom miejskim pewne swe uprawnienia w tym zakresie. Są to więc czynności, które władze miejskie wykonywują za władze administracji ogólnej, a więc ma do nich zastosowanie art. 48 u. s. Ponieważ zaś postanowienia art. 45 u. s. odnoszą się wyłącznie do powoływania komisyj dla rozpatrywania spraw, dotyczących administracji i gospodarki miejskiej, lecz nie administracji rządowej, uznać należy, że postanowienia art. 45 u. s. nie odnoszą się do

\*) Stajemy na stanowisku zajętem przez Związek Miast Polskich w memorjale do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Samorząd Miejski Nr. 13 z 1934 roku str. 771), że wszystkich członków komisyj magistrackich powołuje kolegium zarządu miejskiego.

komisyj badania cen, wobec czego pozostają nadal w mocy przepisy powołanego rozporządzenia z dnia 29.10.1929 roku.

W końcu jeszcze jedna uwaga. Według ust. 2 art. 45 u. s. powoływanie komisyj do opracowywania wniosków i udzielania opinii w sprawach, wymagających uchwały zarządu, a nawet tylko decyzji przełożonych gmin, należy do kompetencji magistratów. Wobec tego należy stwierdzić, że przełożony gminy bez uchwały magistratu nie może powoływać komisyj dla rozpatrywania spraw dotyczących administracji i gospodarki miejskiej. Natomiast, z zastrzeżeniem posiadania kredytów na pokrycie odnośnych kosztów, przełożony może samodzielnie powoływać rzeczoznawców dla uzyskania od nich niezbędnych opinii we wszelkich sprawach załatwianych przez władze miejskie.

St. Ł.

## Ze Związku Miast Polskich.

### NOWE PREZYDJUM ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

Na posiedzeniu w dniu 4.X. b. r., odbytem w sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy, Zarząd Związku Miast Polskich przy udziale 32 członków, na ogólną liczbę 40 czynnych dotychczas członków Zarządu, przyjął rezygnację ze stanowiska prezesa Związku Miast Polskich, b. prezydenta m. st. Warszawy, inż. Zygmunta Słomińskiego i wyraził mu podziękowanie za 7-letnią pracę na tem stanowisku.

Prezesem Związku Miast Polskich został wybrany obecny prezydent m. st. Warszawy minister Stefan Starzyński.

Jednocześnie dokonano wyboru 2 wiceprezesów Związku Miast Polskich na wakujące miejsca. Wybrano prezydenta m. Krakowa dr. Mieczysława Kaplickiego i b. radnego m. st. Warszawy dr. Józefa Zawadzkiego.

Aczkolwiek na posiedzeniu oprócz wymienionych wyżej 3 kandydatów, innych kandydatur nie zgłoszono, to jednak zgodnie z regulaminem przeprowadzone zostało tajne głosowanie, w którym wymienieni kandydaci otrzymali bezwzględną większość głosów.

Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 4.X. b. r. zamieścimy w najbliższym numerze „Samorządu Miejskiego“.

### WYDAWANIE MIEJSKIEGO „DZIENNIKA URZĘDOWEGO“.

Biuro Związku zwraca się niniejszem do Zarządów Miejskich z prośbą o możliwie szczegółowe poinformowanie, niezależnie od ewentualnego nadsyłania egzemplarza „Dziennika“ do biura Związku:

- 1) Czy Zarząd wydaje dziennik urzędowy i pod jakim tytułem?
- 2) Czy „Dziennik“ jest wydawany regularnie i w jakich mianowicie odstępach czasu, czy też w miarę potrzeby?
- 3) Czy istnieje statut lub instrukcja, regulująca wydawanie i redagowanie „Dziennika“?
- 4) Jeśli takiej instrukcji niema, to co w „Dzienniku“ jest zamieszczane (protokoły posiedzeń organów ustrojowych gminy, sprawozdania, uchwały, statuty podatkowe i inne, regulaminy, ogłoszenia konkursów, przetargów ofertowych, ruch służbowy w urzędach i przedsiębiorstwach miejskich i in.)?
- 5) Czy zamieszcza się w „Dzienniku“ płatne inseraty (ogłoszenia prywatne); jakie mianowicie i na jakich warunkach?
- 6) Komu przesyłany jest „Dziennik“ bezpłatnie, względnie czy istnieje przymus prenumeraty, jakie są warunki prenumeraty, czy wydawnictwo jest samowystarczalne, względnie ile wynosi koszt wydawania „Dziennika“?

7) Jeśli Zarząd nie wydaje „Dziennika“, w jaki sposób podaje do publicznej wiadomości urzędowe obwieszczenia?

Jednocześnie biuro Związku prosi o nadesłanie instrukcji (p. 3), o ile ona istnieje, oraz o stałe nadsyłanie dziennika.

### DORĘCZANIE PISM URZĘDOWYCH PRZEZ URZĘDY GMINNE.

Odpowiadając na pismo Ministerstwa Poczty i Telegrafów z dn. 12.9. b. r. w sprawie usprawnienia poczty, Związek Miast pismem z dn. 28.9. b. r. zaznaczył:

1. Dotychczas na mocy przepisów ustawowych ciąży na gminach obowiązek doręczania całego szeregu pism urzędowych, a w szczególności skarbowych, administracji ogólnej i sądowych, co oczywiście nie da się pogodzić z istniejącym monopolem poczty jako przedsiębiorstwa handlowego. Szczególnie jest to niesłuszne w tych miastach, względnie gminach, w których istnieje stałe doręczanie korespondencji. W ten sposób poczta jako przedsiębiorstwo ponosi poważne straty, zaś miasta i gminy dźwigają zbędny ciężar. Ten stan rzeczy powinien ulec zmianie, a niewątpliwie przyczyni się to do podniesienia dochodowości poczty. Na żądanie gotowi jesteśmy przesłać wykaz przepisów, nakładających na gminy obowiązek doręczania pism urzędowych.

2. W chwili, kiedy wszystkie ceny uległy mniejszej lub większej niżnie, opłaty za korzystanie z usług poczty, telegrafu i telefonu nie uległy obniżeniu. Portorja stanowią obecnie stosunkowo poważną pozycję każdego budżetu. Stąd dążenie do oszczędzania w sposób nie zawsze zgodny z przepisami pocztowymi, lub powstrzymywanie się od korzystania z usług poczty. Dlatego jest rzeczą konieczną obniżenie opłat pocztowych.

Ze spraw drobniejszej wagi, dotyczących funkcjonowania poczty zauważamy:

- 1-o że odbitki mechaniczne wbrew obowiązującej taryfie traktowane są często jako pisma zwykłe, co powoduje częste nieporozumienia z urzędnikami pocztowymi,
- 2-o że żądania zwrotu pokwitowań na listy polecane, a niedoręczone jest niesłuszne, gdyż kwituje się listonosza z odbioru tego niedoręczonego listu czy przesyłki; pokwitowania otrzymane z tytułu wysłania stanowią dowody kasowe biura i są dołączane do asygnat. Zresztą w wypadku wysyłania za jednym pokwitowaniem kilku lub kilkunastu druków żądanie zwrotu pokwitowania w razie nie doręczenia jednego z wysłanych druków, jest już zupełnie nieuzasadnione,
- 3-o że zbyt często zdarzają się nieumotywowane zwroty pism i książek, wysyłanych do gmin miejskich wzgl. członków zarządów miejskich,
- 4-o że w/g obowiązujących obecnie przepisów do każdej ekspedycji czasopism wysyłanych za ryczałtem musi być dołączone szczegółowe „zawiadomienie redakcyjne“; jest to b. uciążliwa manipulacja i sądzimy, że kontrola prawidłowości przesyłek, wysyłanych za ryczałtem mogłaby być przeprowadzana w sposób mniej uciążliwy dla administracji pism,
- 5-o że zwykle przesyłki posyłane jako druki nazbyt często ulegają zagubieniu przez pocztę, należałoby zastosować odpowiednie środki i roztoczyć bardziej skrupulatną opiekę.

### WZAJEMNE ŚWIADCZENIA GMIN.

Zarząd Miejski w Boryslawiu pismem z dn. 22.9. b. r. zwrócił się do Związku Miast Polskich w następującej sprawie.

- 1) Według art. 1 ustawy z dn. 15.3.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 390) gminy



mogą pobierać opłaty administracyjne za czynności i poświadczenia urzędowe w zakresie prowadzonej ewidencji i kontroli ruchu ludności. M. in. są pobierane opłaty od zarządów miejskich za udzielenie jednej informacji adresowej po 30, 50, 75, 80 gr. i więcej.

2) Według § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 18.XI.1930 r. (Dz. U. Nr. 92, poz. 719), koszta doręczania przez urzędy gminne i zarządy miejskie w myśl art. 23 postępowania administracyjnego wezwań i innych pism urzędowych ustalone zostały w wysokości podwójnej każdorazowej opłaty pocztowej za list zwykły najniższej wagi. Na tej podstawie wiele miast pobiera opłaty od zarządów miejskich za doręczenie nakazów płatniczych na podatki i daniny komunalne po 50 gr.

Wobec uzyskania przez władze skarbowe znacznych zniżek tych opłat (urzędy skarbowe płacą za informację adresową tylko 5 gr., a za doręczenie wniosków egzekucyjnych minimalne groszowe kwoty 5 — 7 gr. wzgl. ryczałtowe opłaty), słusznym byłoby, ażeby zarządy miejskie i gminne nie pobierały od pokrewnych związków komunalnych powyższych opłat, które niezmiernie obciążają koszta administracji.

Biuro Związku Miast prosi o rozważenie tej sprawy i o zakomunikowanie swego stanowiska.

#### WYKORZYSTANIE PRZY ROBOTACH MIEJSKICH ŚWIADCZEŃ W NATURZE ZA ZALEGŁE PODATKI PAŃSTWOWE.

Zamieszczamy poniżej instrukcję, jaką w tej sprawie wydał Fundusz Pracy swym Komitetem lokalnym, i zwracamy jednocześnie uwagę na artykuł w tejże sprawie p. St. Pachnowskiego, naczelnika wydziału finansowego Funduszu Pracy (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 18 z r. b.).

Według posiadanych przez nas wiadomości Fundusz Pracy przywiązuje dużą wagę do wykorzystania świadczeń w naturze na robotach publicznych, widząc w tem sposób zwiększenia zakresu tych robót.

Świadczenia w naturze mogą wykorzystać nietylko te miasta, które otrzymują z Funduszu Pracy pomoc pieniężną, lecz również i inne miasta.

Nieodzownym warunkiem powodzenia tej akcji jest działanie przez zarządy miast w bliskim kontakcie z urzędami skarbowymi.

Zwracając na to uwagę Zarządów miast, Związek Miast Polskich nadmienia, że gotów jest na każde żądanie udzielać poszczególnym miastom w tej sprawie bliższych informacji.

#### Przepisy Instrukcyjne

dla komitetów lokalnych Funduszu Pracy w sprawie świadczeń w naturze na spłatę niektórych zaległych podatków państwowych.

##### 1. Przedmiot świadczeń w naturze oraz teren zaofiarowania i przyjęcia tychże.

Świadczeniami w naturze mogą być spłacane zaległości podatkowe, wyliczone w § 1 rozp. Ministrów Skarbu etc. z dn. 13.VI.1933 r. (Monitor Polski Nr. 140 z 1933 r.), powstałe przed 1.I.1933 r., (Zarządzenie Ministrów Skarbu etc. z dnia 14.VI.34 r. Monitor Polski Nr. 150/34), nie niższe w poszczególnym wypadku od kwoty zł. 10 (§ 3 tejże Instrukcji).

Świadczenia w naturze mogą być uskuteczniane bądź w formie określonej w § 1

i w §§ następnych części I-szej Instrukcji Ministrów z dn. 13.VI.33 r. (artykuły spożywcze), bądź w formie określonej w § 17 i następnych części II-jej tejże Instrukcji (materiały do robót, środki przewozowe, praca).

Świadczenia te mogą być przyjęte i uskutecznione zasadniczo na całym terenie Rzeczypospolitej.

Jeśli przyjęcie świadczeń jest niemożliwe z powodu braku zapotrzebowania na danym terenie na zaofiarowane świadczenia — właściwy komitet winien zwrócić się za pośrednictwem Kom. Woj., względnie Funduszu Pracy w Warszawie, do innych komitetów o ew. nadesłanie zapotrzebowania. Podobnie postępuje się w wypadku możliwości zużycia świadczeń, których brak na terenie danego komitetu. (Podkreślenie nasze — Red.).

##### 2. Zgłoszenie przez podatnika świadczeń w naturze.

Podatnicy, chcący uiścić zaległe podatki świadczeniami w naturze, winni nadesłać odpowiednią deklarację w sposób określony w § 4 względnie 19 Instrukcji Ministrów z dn. 13.VI.33 r. Wraz z deklaracją winien podatnik złożyć zaświadczenie właściwego Urzędu Skarbowego, stwierdzające wysokość zaległości, jaka w tej formie może być pokryta.

##### 3. Przyjmowanie artykułów spożywczych, materiałów opałowych i t. p.

Do przyjmowania na poczet zaległych podatków płodów rolnych, artykułów żywności, materiałów opałowych, włókienniczych i innych — prócz węgla — upoważnione są powiatowe wzgl. miejskie komisje odbiorcze, wymienione w § 5 Instrukcji Ministrów z dn. 13.VI.33 r., działające w porozumieniu z odnośnym komitetem F. P., po cenach określonych w §§ 6 — 10 tejże Instrukcji, w stanie określonym w §§ 3 i 12 powołanej Instrukcji oraz w sposób oznaczony w § 13 tej Instrukcji.

Przyjęcia węgla dokonywa przedstawiciel Funduszu Pracy w Warszawie po cenach i w sposób określony w §§ 10 i 14 wyż. powołanej Instrukcji.

##### 4. Przyjmowanie materiałów budowlanych i t. p.

Do przyjmowania na poczet zaległych podatków państwowych świadczeń polegających na: a) dostarczaniu materiałów budowlanych i t. p., b) na dostarczaniu środków przewozowych, c) na odrabianiu pewnej liczby dni roboczych lub wykonywaniu pewnej ilości pracy — upoważnione są organa wykonujące roboty finansowane przy pomocy Funduszu Pracy, wymienione w § 22 rozp. Prez. Rady Min. z dn. 31.III.33 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 176) oraz w § 18 Instrukcji Min. z dn. 13.VI.33 r., po cenach określonych w tymże § 18-tym i w sposób oznaczony w §§ 18 i 19 tejże Instrukcji. Świadczenia te winny być przyjmowane w ilościach, gwarantujących celowe i gospodarcze zużycie tychże.

5. Porozumienie z F. P. w Warszawie w sprawie świadczeń szczególnych oraz oszacowania niektórych świadczeń.

W razie możliwości przeznaczenia na poczet zaległości podatkowych poważniejszych świadczeń w naturze jak: rury, żelazo, drzewo budulcowe i t. p. winny komitety występować z odpowiednimi wnioskami do Funduszu Pracy w Warszawie celem uzyskania decyzji Dyrekcji Funduszu Pracy.

W wypadku zaofiarowania węgla należy zawsze zwrócić się do F. P. w Warszawie, który bądź przejmie węgiel do swej dyspozycji, bądź upoważni komitet do jego odbioru (§§ 5, 10, 14 Instrukcji Min.).

Podobnie winny właściwe komitety F. P. występować z konkretnymi wnioskami w sprawie oszacowania materiałów dostarczanych do robót, określonych w p. e § 18 Instr. Min. z dn. 13.VI.33 r. (przedostatnie zdanie tegoż paragrafu).

### 6. Miejsce i koszty dostawy.

Miejscem dostawy artykułów wymienionych w punkcie 3 nin. przepisów jest z reguły stacja kolejowa wskazana przez podatnika, jednak na jego prośbę może być wyznaczone inne miejsce dostawy (§ 4 Instr. Min. z dn. 13.6.33 r.).

Koszty dostawy artykułów spożywczych, drzewa opałowego i t. p. do miejsca dostawy ponosi podatnik (§ 11 Instr. Min. z dn. 13.VI.33 r.), koszty dostawy materiałów budowlanych i t. p. określa się zgodnie z § 18 tejże Instrukcji. Wszelkie inne koszty związane z odbiorem tych artykułów ponosi odbierający te świadczenia.

### 7. Wydawanie zaświadczeń i cel tychże.

a) Z chwilą dokonania odbioru artykułów, wymienionych w p. 3 nin. przepisów, otrzymuje płatnik z rąk delegatów, odbierających wspomniane artykuły „tymczasowy dowód dostarczenia“, (§ 13 Instr. Min. z dn. 13.VI.33 r.), na podstawie którego Starosta w porozumieniu z odnośnym komitetem wydaje podatnikowi „zaświadczenie“ w/g wzoru, stanowiącego załącznik do wspomnianego wyżej § 13 Instr. Min.

b) W razie przyjęcia przez organ prowadzący roboty świadczeń, wymienionych w p. 4 nin. przepisów, organ ten wydaje podatnikowi „zaświadczenie tymczasowe“ w/g wzoru, stanowiącego załącznik do § 19 Instr. Min. z dn. 13.VI.33 r., na podstawie którego Urząd Skarbowy zawiesza postępowanie egzekucyjne, zaś po wykonaniu świadczenia przez podatnika wspomniany organ wydaje płatnikowi „zaświadczenie“ w/g wzoru, stanowiącego załącznik do § 13 w/w Instrukcji.

Na podstawie „zaświadczeń“ wydanych podatnikowi w/g wzoru stanowiącego załącznik do § 13 powołanej Instrukcji — Kasa właściwego Urzędu Skarbowego dokonuje należnych zarachowań, zgodnie z § 15 i ostatnim zdaniem § 19 tejże Instrukcji.

### 8. Zarachowywanie i księgowanie świadczeń w naturze.

Uskutecznione przez podatników świadczenia w naturze stanowią własność Funduszu Pracy (art. 14 Ustawy o F. P.), wobec czego przyjęcie świadczenia w naturze, określonego w art. 27 Ustawy o F. P., może nastąpić tylko za zgodą właściwego Komitetu F. P. (art. 14 Ustawy o F. P., § 5 Instr. Min. z dn. 13.VI.33 r., wzgl. Dyrekcji F. P., p. 8 nin. Przepisów Instr.).

Zarachowanie uskuteczniionych świadczeń w naturze na rzecz komitetów lokalnych, wzgl. instytucji prowadzących roboty, następuje z reguły w formie dotacji. (Podkreślenie nasze — Red.).

Kom. Woj. otrzymuje co miesiąc od Urzędów Skarbowych „spisy“ dokonanych za ubiegły miesiąc świadczeń w 2-ch jednobrzmiących egzemplarzach wraz z oryginalnymi zaświadczeniami.

Kom. Woj. winien na jednym egzemplarzu „spisu“ stwierdzić zgodność księgowania i odesłać go wraz z nadesłanymi zaświadczeniami właściwemu Urzędowi Skarbowemu najpóźniej do końca danego miesiąca. Drugi egzemplarz „spisu“ zatrzymuje Kom. Woj.

Zbrane egzemplarze „spisów“, uzupełnione w miarę potrzeby bliższymi danymi, zaczerpniętymi z oryginalnych zaświadczeń, Kom. Woj. przesyła co miesiąc wraz ze sprawozdaniem rachunkowym do Funduszu Pracy w Warszawie. Fundusz Pracy po otrzymaniu tych „spisów“ dokonuje odpowiedniego księgowania, oraz w razie przejęcia świadczeń bezpośrednio przez Kom. F. P. (np. art. spożywcze) wysyła do Kom. Woj. noty, na podstawie których Kom. Woj. przeprowadza księgowania na właściwych rachunkach, postępując podobnie, jak przy otrzymaniu sum, czy produktów z F. P. na

akcję pomocy. Do czasu otrzymania not Kom. Woj. winien wstrzymać się z księgowaniem.

Księgowania w komitetach lokalnych F. P. niższego stopnia dokonuje się w/g wyżej podanych zasad.

W razie przejęcia świadczeń (materiałów, robocizny) przez kredytobiorców F. P. — Fundusz Pracy przeprowadza odpowiednie księgowanie, „obciążając“ bezpośrednio kredytobiorcę. W tym wypadku Woj. Kom. F. P. żadnych not nie otrzymuje i księgowania nie uskutecznia.

O przesłanych do F. P. spisach Kom. Woj. zamieszcza stosowne dane w specjalnie zaprowadzonym dzienniku ewidencyjnym. (Dane odnośnie: płatnika, Urzędu Skarb., przedmiotu świadczenia, odbiorcy świadczenia).

W związku z powyższym ujęciem zarachowywania i księgowania uzyskiwanych świadczeń w naturze należy zlikwidować w księdze Dziennika - Główna r-k „Wpłaty podatków w naturze“ (§ 12 i 14 p. 8 Tymcz. Przepisów Kas.-Rach. dla Kom. F. P.).

### 9. Działalność informacyjna i propagandowa komitetów F. P.

Komitet Wojewódzki na terenie województwa, zaś komitety powiatowe, miejskie i gminne na swym terenie, winny podawać do publicznej wiadomości w sposób najodpowiedniejszy dla warunków miejscowych wszelkie dane, przyczyniające się do wyzyskania źródła wpływów z art. 27 Ustawy o F. P., a w szczególności:

a) informować podatników i organa wymienione w § 22 Rozp. Prez. Rady Min. z dn. 31.III.33 r. oraz w § 18 Instr. Min. o warunkach, pod jakimi można uiścić (wzgl. przyjąć) zaległe podatki państwowe świadczeniami w naturze, o miejscach dostawy świadczeń, wymienionych w § 4 Instr. Min., o cenach rynkowych artykułów (§ 16 Instr. Min.), o sposobie wykonania świadczeń, o wymaganych przy tem formalnościach i t. p.,

b) ogłaszać stale, jakie świadczenia mogą być przyjęte, w jakim czasie, w jakich ilościach i jakościach, w jakich miejscach — tak ze strony ofiarujących podatników, jak i zainteresowanych wykonawców robót,

c) prowadzić propagandę uiszczania zaległości świadczeniami w naturze.

Komitet Wojewódzki prowadzi ciągłą ewidencję cen rynkowych, określonych §§ 6 — 10, 16, 19 Instr. Min. Ceny te Komitety Wojewódzkie winny stale podawać do wiadomości podległym komitetom.

## Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ SOLIDARNA ZA NARUSZENIE PRZEPISÓW PODATKOWYCH.

W Nr. 85 Dzien. U. pod poz. 765 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1934 r. o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych. W myśl rozporządzenia za grzywny nałożone na każdego, kto załatwia

sprawy cudze, jako pełnomocnik, zarządca, pracownik lub w jakimkolwiek innym charakterze, z powodu naruszenia przepisów podatkowych, odpowiada solidarnie zastępowana osoba fizyczna lub prawna.

#### PRAWO O POSTĘPOWANIU WYWŁASZCZENIOWEM.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 29 września 1934 r. (D. U. Nr. 86, poz. 776) wydano prawo o postępowaniu wywłaszczeniowym. Prawo to normuje procedurę wywłaszczeniową, nie naruszając przepisów dotychczasowych w zakresie, w jakim określają cele, dla których dopuszczalne jest wywłaszczenie i zajęcie nieruchomości, jak również postanowień o wywłaszczeniu na cele reformy rolnej, przepisów ustawy wodnej, ustawy w sprawie pomiarów Państwa oraz prawa górniczego. Dekret dzieli się na 61 artykułów, artykuły zaś na paragrafy. Zawiera on następujące rozdziały: I. Przepisy ogólne. II. Czynności wstępne. III. Postępowanie przygotowawcze. IV. Wywłaszczenie. V. Zasady odszkodowania. VI. Ustalenie odszkodowania. VII. Wykonanie i skutki wywłaszczenia. Prawo pierwokupu. VIII. Wywłaszczenie materiałów. IX. Czasowe zajęcie nieruchomości. X. Zajęcie, wywołane siłą wyższą lub nagłą potrzebą. XI. Wywłaszczenie na cele obrony Państwa. XII. Przepisy karne. XIII. Przepisy końcowe i przejściowe.

#### NOWY PRZEJŚCIOWY USTRÓJ GMINY M. ST. WARSZAWY.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1934 r. (Dz. U. Nr. 86, poz. 778) unormowano tymczasowy ustrój gminy m. st. Warszawy. Organizacja ta ma trwać do chwili ukonstytuowania się organów ustrojowych gminy po wydaniu ustawy o stołecznym samorządzie wojewódzkim, nie dłużej jednak niż do dnia 31 marca 1936 r. W myśl dekretu w m. Warszawie istnieje Tymczasowy Zarząd Miejski złożony z Prezydenta i 5 wiceprezydentów. Prezydenta powołuje i odwołuje Rada Ministrów, wiceprezydentów — Minister Spraw Wewnętrznych. Tymczasowy Zarząd Miejski obraduje kolegjalnie i posiada uprawnienia rady miejskiej i kolegjalnego magistratu w myśl art. 43 i 44 ustawy samorządowej z dnia 23 marca 1933 r. Prezydent posiada uprawnienia normalnego Prezydenta Miasta z wyboru, może mieć jednak uprawnienia swe zwiększone kosztem kompetencji kolegjalnego zarządu, decyduje o tem Minister Spraw Wewnętrznych. Przy Tymczasowym Zarządzie istnieje Tymczasowa Rada Miejska złożona z 36 członków, mianowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych, a będąca ciałem opiniodawczym w sprawach, które normalnie należą do kompetencji rady z wyboru. Czynności z zakresu kontroli wewnętrznej sprawuje Komisja Rewizyjna mianowana przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

#### ZNIESIENIE TRZECH FUNDUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1934 r. (Dz. U. Nr. 86, poz. 780) zniesiono: 1) Państwowy Fundusz Kredytowy — ulokowany w przedsiębiorstwach państwowych i Banku Rolnym, 2) Państwowy Fundusz Gospodarczy — ulokowany w Banku Gospod. Krajow. na cele budowlane i 3) Fundusz na przedterminową spłatę długów państwowych.

#### WYPUSZCZENIE PAŃSTWOWEJ RENTY WIECZYSTEJ.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1934 r. (Dz. U. Nr. 86, poz. 782) upoważniono Ministra Skarbu do wypuszczania w serjach 5% państwowej renty wieczystej do wysokości 200 milionów zł. W rencie mogą być lokowane fundusze instytucyj i osób prawnych prawa publicznego, a renta jest zabezpieczona całym majątkiem Państwa.

#### WOJSKOWA SŁUŻBA POMOCNICZA.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1934 r. (D. U. Nr. 86, poz. 783) unormowano zagadnienie wojskowej służby pomocniczej, uchylając rozdział VI ustawy z dnia 23.V.1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym. Obowiązek ten istnieje w czasie wojny, mobilizacji, a również gdy wymaga tego interes obrony Państwa; polega on na pełnieniu służby wartowniczej, łączności, biernej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, technicznej, przeciwpożarowej, sanitarnej, transportowej, biurowej lub innej. Obowiązek ciąży na mężczyznach od 17 do 60 lat, oraz ohochnie na kobietach. Rozporządzenie normuje pokrótce zagadnienie przygotowania do odbywania tej służby pomocniczej, sprawę zwolnień od tego obowiązku, sprawę powoływania, rejestracji, wynagrodzenia w czasie pełnienia służby i t. p.

#### ZMIANA GRANIC SĄDÓW APELACYJNYCH W KRAKOWIE, LUBLINIE I LWOWIE, ZNIESIENIE SĄDU OKRĘGOWEGO W SANOKU I ZMIANY GRANIC 7-ich SĄDÓW OKRĘGOWYCH.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1934 r. (Dz. U. Nr. 86, poz. 784) okręg sądu okręgowego w Kielcach wyłączono z Apelacji w Lublinie, a włączono do okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Zniesiono sąd okręgowy w Sanoku i w związku z tem zmieniono granice sądu Apelacyjnego w Krakowie i Lwowie przez zmianę granic sądów okręgowych w Jaśle, Krakowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach. W związku z tem rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 września 1934 r. (D. U. Nr. 86, p. 789) utworzono w Sanoku wydział zamiejscowy sądu okręgowego w Jaśle.

#### ŚLĄSKA USTAWA O STOSUNKACH SŁUŻBOWYCH ŚLĄSKICH FUNKCJONARJUSZÓW WOJEWÓDZKICH.

W Nr. 18 Dz. Ust. śl. pod poz. 37 ogłoszono ustawę z dn. 22.VI.1934 r. o stosunkach służbowych śląskich funkcjonariuszów wojewódzkich. Ustawa jest pełną kodyfikacją i obejmuje wszystkie osoby opłacane przez Skarb śląski, a spełniające zadania, wchodzące w zakres administracji samorządowej Województwa. Ustawa dzieli się na tytuły: I. Postanowienia wstępne. II. Urzędnicy. III. Funkcjonariusze niżsi. IV. Postępowanie dyscyplinarne. V. Postanowienia przejściowe i zawiera art. 149.

#### NOWE ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU WOJSKOWYM.

W Nr. 83 Dz. U. pod poz. 757 ogłoszono rozporządzenie Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1934 r. wydane

w porozumieniu z 7-oma zainteresowanymi Ministrami w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Rozporządzenie to uchyla dotychczasowe rozporządzenie z dnia 16 marca 1930 r. oraz wszelkie inne rozporządzenia wydane w tych sprawach i dzieli się na 500 paragrafów oraz XVI rozdziałów. Do rozporządzenia dołączono 3 załączniki i 34 wzory.

#### REGULAMIN WYBORCZY DO RAD GROMADZKICH NA OBSZARZE WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWYCH I ZACHODNICH.

Przystępując do zarządzenia ostatniego etapu akcji wyborczej do organów samorządowych, Min. Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie z dnia 18 września 1934 roku (Dz. U. Nr. 84, poz. 760) w sprawie regulaminu wyborczego do rad gromadzkich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W ten sposób rozpoczęto na tym obszarze wybory do rad gromadzkich w nowoutworzonych gromadach gmin zbiorowych, istniejących tam od dnia 1.VIII.1934 r.

#### ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE CZĘŚCIOWEGO WYKONANIA USTAWY O ZAKWATEROWANIU WOJSKA W CZASIE POKOJU.

W Nr. 85 Dz. U. pod poz. 767 ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 3 września 1934 r. w sprawie wykonania art. 48 i 49 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Rozporządzenie normuje sprawę ustalania i określania wysokości odszkodowania za szkody, wyrządzone przez oddziały wojskowe w czasie ćwiczeń wojskowych. Rozporządzenie dotyczy szkód polnych, szkód nieruchomości lub ruchomości, jak również uszkodzenia dróg publicznych wskutek używania ich w sposób niezgodny z przepisami o ruchu na drogach publicznych.

#### ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE DO SZEŚCIU USTAW PODATKOWYCH.

W związku z ogłoszeniem Nr. 76 Dz. U. jednolitych tekstów sześciu ustaw podatkowych (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 18 z r. b., str. 974) obecnie w Dz. U. Nr. 85 pod poz. 769 — 775 ogłoszono siedem rozporządzeń Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonania powyższych ustaw. Są to następujące rozporządzenia: 1) w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku dochodowym, 2) w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku przemysłowym, 3) w sprawie wykonania rozporz. Prez. Rzplitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, 4) w sprawie wykonania ustawy o podatku od lokali, 5) w sprawie wykonania ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, 6) w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku od energii elektrycznej i 7) o obliczaniu i poborze podatku od energii elektrycznej.

#### PRZEDŁUŻENIE POBORU 10% DODATKU DO PAŃSTW. PODATKU GRUNTOWEGO I PRZEMYSŁOWEGO.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 września 1934 r. (Dz. U. Nr. 86, poz. 788) przedłużono pobór 10% dodatku do państwowego podatku gruntowego i przemy-

slowego od należności z tytułu II raty państw. pod. grunt. za r. 1934 i I raty za rok 1935, oraz należności z tytułu państw. podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od obrotów, osiągniętych od 1.X.1934 r. do 30 września 1935 r.

#### PRZEPISY O WYBORACH CZŁONKÓW IZB WOJEWÓDZKICH W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM I POZNAŃSKIM.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17.IX.1934 r. (Dz. U. Nr. 87, poz. 796) unormowano sposób dokonywania przez wydziały wojewódzkie wyboru trzech członków izb wojewódzkich w województwach pomorskim i poznańskim. Dotychczas członkowie ci byli powoływani w drodze losowania.

#### PRZEDŁUŻENIE ODROCZEŃ SŁUŻBY WOJSKOWEJ ABSOLWENTOM WYŻSZYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH.

Min. Spraw Wewn. okólnikiem Nr. 120 z dnia 22 września 1934 r. (Dzien. Urzęd. M. S. W. Nr. 26, poz. 264) wyjaśniło podległym władzom, że odroczenie służby wojskowej i przedłużenie odroczenia tej służby może być udzielone absolwentom wyższych zakładów naukowych na czas potrzebny do złożenia przez nich egzaminów końcowych lub ukończenia prac dyplomowych, lecz tylko w granicach wieku do 23 lub 25 lat i w ramach obowiązujących przepisów (§ 255 rozp. wykon. do ust. o p. o. w.).

#### ZABUDOWANIE TERENÓW GÓRSKICH.

Pismem okólnem z dnia 18.IX.1934 r. (Dzien. Urzęd. M. S. W. Nr. 26, poz. 236) wezwano Min. Spraw Wewn. podległe władze do wydania stosownych zarządzeń, aby na terenie podgórskim i górskim przestrzegano następujących zasad przy zabudowie: 1) budowle w górach powinny być wykonane z materiału krajowego, w stylu właściwym danej okolicy, w harmonii z otaczającym je krajobrazem górskim; 2) hotele, szkoły i inne budynki, powinny być budowane na zboczach gór, a nie na ich szczytach, które mają być pozostawione w ich naturalnej piękności.

## Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

#### NUMERACJA I OŚWIETLANIE DOMÓW.

ZASADY PRAWNE. 1) Ustawa z dn. 21.10.1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej nie uchyliła ustawy austr. z dn. 29.3.1869 r. o spisie ludności w części obejmującej przepisy o numerowaniu, utrzymywaniu i zmianach numerowania.

2) Rzeczona ustawa z dn. 29.3.1869 r. uprawnia do zarządzenia oświetlania domów latarniami elektrycznymi.

Wyrok Izby Karnej (sek. 3) Sądu Najwyższego z dn. 13.2.1934 r. L. Rej. 3 K. 1412/33.

**MOTYWY WYROKU.** Kasacja oskarżonego domaga się uchylecia zaskarżonego wyroku z powodu braku znamion przestępstwa w czynie przypisanym oskarżonemu, wydane bowiem rozporządzenie Prezydenta i Wiceprezydentów m. Krakowa z dn. 7.3.1931 r. o obowiązku oświetlania numerów domu na zasadzie § 60 L. 30 statutu m. Krakowa, zawierające sankcję karną, nie znajduje uzasadnienia w obrębie obowiązujących ustaw. Ustawa z dn. 29.3.1869 (Dz. u. austr. Nr. 67), na którą się to rozporządzenie powołuje, nie obowiązuje obecnie, zresztą nawet nie przewiduje prawa wydawania zarządzeń określonych w rozporządzeniu, § 14 lit. f) statutu gminnego nie daje prawa przetrzucania kosztów starania się o bezpieczeństwo osób i własności na poszczególnych członków gminy. Nadto kasacja zarzuca, że oskarżony nie otrzymał nigdy od gminy indywidualnego nakazu oświetlenia lampy orjentacyjnej, co jest w myśl orzeczeń N. T. A. warunkiem powstania ciężarów i obowiązków, określonych w ogólnych rozporządzeniach gminnych.

Na podstawie §§ 1, 3, 8 ustawy z dn. 29.3.1869 r. oraz na zasadzie § 14 i 60 ust. 30 statutu gminnego z dn. 6.10.1901 r. (Dz. Ust. i rozp. kraj. Nr. 108) Prezydent działając na zasadzie § 53 statutu, wydał rozporządzenie z dn. 7.3.1931 r. w którym zarządził oświetlenie domów latarniami elektrycznymi, służącymi do oświetlenia liczby domów i wejścia do sieni głównej, bądź bramy głównej, w § 4 zaś rozporządzenia nałożono na właścicieli realności obowiązek oświetlenia lampy własnym kosztem. Nieoświetlenie w porze przepisanej zostało zagrożone w § 7 karami, przewidzianymi w § 60 ust. 30 statutu gminnego. Zaskarżonym wyrokiem sąd uznał oskarżonego winnym wykroczenia z § 4 omawianego rozporządzenia przez nieoświetlenie latarni orjentacyjnej własnym kosztem.

§ 60 statutu miasta Krakowa pozwala Radzie gminnej wydawać przepisy gminno-policyjne z przewidzianą tam sankcją karną w granicach obowiązujących ustaw. Jako ustawę, uprawniającą miasto do wydania omawianego rozporządzenia, wskazano ustawę z dn. 29.1.1869 o spisie ludności. Ustawa ta w dołączonych do niej przepisach o przeprowadzeniu spisu zarządza numerowanie domów na koszt właścicieli (§ 8). Przepis § 8 daje gminie prawo wydawania zarządzeń w kwestji jednolitości numerowania, a § 10 nakłada na przełożonych gminy obowiązek przeprowadzenia numeracji domów i starania się o ich konieczne odnowienie lub zmianę, dając gminie prawo przeprowadzenia tego na koszt nieposłusznego właściciela. Zarzut kasacji, jakoby ustawa z 1869 r. została uchylona wydanymi polskimi ustawami państwowymi o spisie ludności w całości jest błędny. Ustawa z dn. 27.10.1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej stanowiąc w art. 6 o powszechnych spisach ludności, nie uchyliła omawianej ustawy z r. 1869 w części, obejmującej przepisy o numerowaniu, utrzymaniu i zmianach numerowania, a uchyliła je jedynie w zakresie przez się unormowanym, zatem w zakresie ustalającym terminy spisu i w zakresie technicznego sposobu jego przeprowadzenia (art. 2). Ustawa bowiem późniejsza uchyla wcześniejszą jedynie w zakresie unormowanym ustawą późniejszą. § 9 przepisów o przeprowadzeniu spisu ludności dawał Radzie gminnej, a w czasie jej rozwiązania Prezydentowi (art. 53 statutu), prawo wydawania zarządzeń co do zmiany sposobu numerowania domów. Ponieważ wykonanie przepisów o przeprowadzeniu spisu ludności w jej części o numerowaniu domów przekazane zostało gminom, przeto zarządzenia gminne, w tym kierunku wydane, wchodzą w zakres przepisów o policji miejscowej, zaczem rozporządzenie prezydenta mogło niestosowanie się do niego zagrożić sankcją karną, przewidzianą ust. 30 § 60 statutu miejskiego. Powołanie się na § 14 lit. f) statutu w omawianym rozporządzeniu wskazuje na motyw, który skłonił gminę do zmiany sposobu numeracji. Argument, że miasto, obo-

wiązane do oświetlania ulic i placów, przerzuca tem zarządzeniem koszta oświetlenia oraz obowiązki czuwania nad bezpieczeństwem osób i własności na właścicieli domów, byłoby może zasadne, gdyby specjalne przepisy, wyżej omawiane, do tego miasta nie upoważniały. A przepisy te zostawiają reprezentacji gminnej swobodę uznania, jaka zmiana numeracji domu i z jakich powodów okazuje się konieczna. Trudno nie przyznać zasadności zarządzeniu, gdy dostosowuje przestarzałe przepisy do nowych stosunków, wywołanych upływem czasu, wzrostem miasta, oraz skomplikowaniem warunków bezpieczeństwa i czyni to w granicach obowiązującej ustawy. Orzecznictwo N. T. A. stwierdzając, że ogólne rozporządzenia organów gminnych, z których wynikają dla poszczególnych obywateli ciężary i obowiązki, można uważać za dotyczące poszczególnych obywateli dopiero z chwilą skierowania do nich indywidualnego żądania dokonania odnośnego świadczenia, dotyczy kwestji, od jakiej chwili rozpoczyna się dla tych osób bieg terminów do zaskarżenia takich rozporządzeń, jako podstawy żądania konkretnych świadczeń. Zagadnienie to jest całkiem odrębne od zagadnienia formalnej mocy wiążącej rozporządzenia gminnego, której oskarżony nie kwestjonuje. Skoro rozporządzenie to zostało należycie ogłoszone w Dzienniku Województwa Krakowskiego, to z chwilą ogłoszenia lub z chwilą oznaczoną obowiązuje wszystkich obywateli i przewidziane sankcje karne mogą być do przekraczających te przepisy stosowane.

Z tych zasad kasacja nie mogła odnieść skutku.

#### WŁAŚCIWOŚĆ WŁADZ W SPRAWIE ZWROTU OPLAT DROGOWYCH.

Do rozstrzygnięcia o żądaniu zwrotu opłaty drogowej, pobranej przez gminę miejską, właściwe są władze administracyjne.

Orzeczenie Tryb. Komp. z dn. 22.2.1934 r. L. Rej. 9/33 (p. „Samorząd Miejski” Nr. 5 z r. b., str. 287 — 290).

#### CHARAKTER ROSZCZEŃ KAS CHORYCH Z ART. 43.

Roszczenie Kasy Chorych do Związku Komunalnego z art. 43 ust. 3 ustawy z dn. 19.5.1920 roku (Dz. U. poz. 272) o zwrot różnicy kosztów leczenia jest roszczeniem publiczno - prawnem i na podstawie § 139 Ordynacji dla gmin wiejskich z dnia 3 lipca 1891 r. — (Dz. u. prusk. str. 233) — należy do właściwości władz administracyjnych.

Orzeczeniem sądowym w rozumieniu art. 12 ustęp drugi ustawy o Trybunale Kompetencyjnym jest również prawomocny wyrok pośredni, odrzucający zarzut niedopuszczalności drogi sądowej (§ 275 ustęp drugi niem. ust. postęp. cyw.).

Orzeczenie Tryb. Komp. z dn. 28.12.1933 r. L. Rej. 2/33.

---

PROSIMY ZARZĄDY MIAST O MOŻLIWIE RYCHŁE REGULOWANIE SKŁADEK CZŁONOWSKICH ORAZ PRENUMERATY ZA „SAMORZĄD MIEJSKI”.

ODNOŚNE WPŁATY PRZEZ WSZYSTKIE MIASTA BEZ WYJĄTKU NALEŻY USKUTECZNIAC NA KONTO ZWIĄZKU MIAST POLSKICH W P. K. O. NR. 873.

---

## Kronika.

### I. Ogólna.

Skład osobowy władz Związku Miast Polskich na dzień 15.10.1934 r.

W wyniku wyborów, przeprowadzonych na posiedzeniu Zarządu Związku w dn. 4. 10.1934 r. oraz skreślenia z listy tych członków Zarządu, którzy nie przybywali na posiedzenia bez nadsyłania jakichkolwiek usprawiedliwień, skład osobowy władz Związku był następujący:

#### I. Prezydjum Związku.

1. Starzyński Stefan — prezydent m. st. Warszawy — Prezes Związku.
2. Drojanowski Wacław — prezydent m. Lwowa — wiceprezes Związku.
3. Kaplicki Mieczysław dr. — prezydent m. Krakowa — wiceprezes Związku.
4. Ratajski Cyryl — b. prezydent m. Poznania — wiceprezes Związku.
5. Zawadzki Józef dr. — b. radny m. st. Warszawy — wiceprezes Związku.

#### II. Członkowie Komitetu Wykonawczego.

6. Barciszewski Leon — prezydent m. Bydgoszczy,
7. Ilski Konrad dr. — b. ławnik m. st. Warszawy,
8. Maleszewski Wiktor dr. — prezydent m. Wilna,
9. Pachnowski Stefan — b. prezydent m. Włocławka,
10. Rapalski Stanisław — b. wiceprezydent m. Łodzi,
11. Reiner Maksymilian — b. wiceburmistrz m. Otwocka,
12. Szkudlarz Stanisław, adwokat — wiceprezydent m. Katowic,
13. Włodek Józef — prezydent m. Grudziądza,
14. Ziemięcki Bronisław — b. prezydent m. Łodzi.

(Na mocy uchwały XII Ogólnego Zebra-

nia w Krakowie w dn. 22.2.1931 r. Komitet Wykonawczy otrzymał uprawnienia Zarządu Związku).

#### III. Członkowie Zarządu.

15. Beyer Kazimierz — radny m. Bydgoszczy,
16. Bień Aleksy, poseł — b. radny m. Sosnowca,
17. Borzęcki Marjan, adwokat — b. wiceprezydent m. st. Warszawy,
18. Budzińska-Tylicka Justyna dr. — b. radna m. st. Warszawy,
19. Chlamtacz Marcei dr. prof. — radny m. st. Lwowa,
20. Chowaniec Wacław, poseł — prezydent m. Stanisławowa,
21. Dalbor Władysław dr. — ławnik m. Poznania,
22. Dodacki Jerzy — b. burmistrz m. Łęczycy,
23. Dubiel Paweł — burmistrz m. Królewskiej Huty,
24. Gardecki Zygmunt — b. radny m. st. Warszawy,
25. Gross Adolf dr. adwokat — b. radny m. Krakowa,
26. Joel Eljasz — b. ławnik m. Łodzi,
27. Kamski Stanisław — burmistrz m. Pucka,
28. Kocur Adam dr. — prezydent m. Katowic,
29. Koerner Mojżesz inż. — b. ławnik m. st. Warszawy,
30. Krogulski Roman dr. — prezydent m. Rzeszowa,
31. Michael Artur inż. — b. prezydent m. Będzina,
32. Polski Jan — burmistrz m. Środy,
33. Szczyrek Jan, redaktor — radny m. Lwowa,
34. Szpotański Tadeusz — b. wiceprezydent m. Warszawy,

35. Szydelski Stefan, ks. dr. prof. poseł — radny m. Lwowa,

36. Ślaski Władysław, adwokat — radny m. Siedlec,

37. Świercz Jan — prezydent m. Zgierz,

38. Uziembło Władysław — b. wiceprezydent m. Radomia,

39. Więckowski Erwin — prezydent m. Poznania,

40. Wojewódzki Wacław inż. — prezydent m. Łodzi.

(Na mocy uchwały XII Ogólnego Zebra-  
nia w Krakowie w dn. 22.2.1931 r. Zarząd otrzymał uprawnienia Rady Naczelnej Związku).

#### Nowy prezydent m. Poznania.

Tymczasowym prezydentem m. Poznania został mianowany plk. Erwin Więckowski, który w dniu 4.X b. r. objął urządowanie.

Nowomianowany tymczasowy prezydent m. Poznania urodził się w r. 1894 w Wiedniu. W czasie studjów gimnazjalnych i uniwersyteckich brał żywy udział w tajnych niepodległościowych organizacjach uczniowskich i akademickich. Z wybuchem wojny w r. 1914 wstąpił do Legjonów Polskich.

W styczniu 1919 r. odszedł jako szef sztabu do Inspektoratu Piechoty Legjonów, następnie dowodził czasowo 4 p. p. leg., był szefem sztabu 12 dyw. piech., zast. szefa I oddz. Nacz. Dow., dowódcą odcinka operac., — a w r. 1921 ukończył szkołę Sztabu Generalnego.

1 lipca 1930 r. został mianowany na zastępcę dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VII w Poznaniu, gdzie pełnił dotąd służbę.

Odnaczony jest orderem *Virtuti Militari* V kl., Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Oficerskim ord. Polonia Restituta, 4-krotnym Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i inn.

W latach powojennych ukończył studia prawnicze z dyplomem magistra praw.

#### Nowy wiceprezydent m. st. Warszawy.

Dyrektor Grodzkiej Izby Skarbowej p. Jan Około-Kułak został mianowany wiceprezydentem m. st. Warszawy.

#### Komisja statystyczna wodociągowo-kanalizacyjna.

W dniu 26 września r. b. odbyło się w Polskim Instytucie Wodociągowo-Kanalizacyjnym w Warszawie posiedzenie Komisji w sprawie prowadzenia statystyki wodociągowo-kanalizacyjnej.

W Komisji wzięło udział Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w osobie inż. Stanisławskiego, rady Departamentu Techniczno-Budowlanego oraz Główny Urząd Statystyczny przez delegata Moszczeńskiego wreszcie Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych w P. P. w osobie inż. J. Konopki. Prócz tego w Komisji wzięł udział inż. Ignacy Piotrowski, który opracował pierwszą statystykę wodociągowo-kanalizacyjną.

Obrodom przewodniczył dyr. Alfred Konopka.

Posiedzenie to było drugim z rzędu.

Dotychczas statystykę wodociągowo-kanalizacyjną prowadzono dorywczo, wprawdzie Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny jak i Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych zbierały od kilku lat materiały uzyskane na podstawie rozsyłanych ankiet, lecz materiały te były nie kompletne i nie dawały dokładnego obrazu gospodarki wodociągowo-kanalizacyjnej w Polsce.

Z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zaproponowano przymusowe prowadzenie statystyki lokalnej przez każde miasto wedle jednolitego programu. Statystyka taka jest przedewszystkiem potrzebna samym zakładom, a prowadzenie jej nie będzie przedstawiało żadnych trudności. — Wszystkie zakłady wodociągowo-kanalizacyjne będą obowiązane raz do roku przysyłać swoje raporty, które razem ze-

brane w odpowiednie tablice będą stanowiły dokładną statystykę.

Komisja ma opracować odpowiednie szematy kwestjonariuszy i t. d., które przedstawi następnie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Dotychczasowe zebrane materiały będą uzupełnione niezależnie od prac Komisji. Związek Gospodarczy i Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny przy współudziale i subwencji Związku Miast Polskich opracowuje i uzupełnia zebrane materiały, które będą wydane jako statystyka wodociągów polskich za czas od 1926 r. do 1934 włącznie.

#### Kongres Komunalnych Kas Oszczędności województw centralnych i wschodnich.

W dniach 7 października 1934 r. w sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy nastąpiło uroczyste otwarcie Kongresu Komunalnych Kas Oszczędności, zrzeszonych w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, obejmującego swą działalnością teren 9-ciu województw centralnych i wschodnich. Otwarcia Kongresu w obecności przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Skarbu, Banków Państwowych i Komunalnych, P. K. O. oraz instytucji i organizacji samorządowych, dokonał Prezes Związku, p. M. Szczepkowski — naczelny dyrektor K. K. O. m. st. Warszawy, P. Szczepkowski w inauguracyjnym przemówieniu scharakteryzował dotychczasową działalność K. K. O. i wyniki ich pracy w zakresie zbierania drobnych kapitałów i niesienia pomocy kredytowej dla społeczeństwa.

W dalszym ciągu programu zostały wygłoszone trzy referaty, a mianowicie: 1) referat p. Zygmunta Chudzyńskiego — komisarza K. K. O. m. Łodzi p. t. „Zagadnienie racjonalnej polityki K. K. O. oraz kwestja płynności i pewności ich aktywów“, 2) referat p. E. Dunin - Markiewicza — na czelnika Zarządu K. K. O. pow. Drohiczyńskiego, p. t. „Zagadnienie propagandy oszczędności“ oraz 3) referat p. B. Obszyń-

skiego — sekretarza Związku Związków K. K. O. p. t. „Sytuacja pracowników K. K. O. i zagadnienie ich organizacji“.

Właściwa praca Kongresu przypada na dzień następny t. j. 8 października r. b. kiedy Kongres, podzielony na trzy Komisje, a mianowicie: a) polityki kredytowej, b) propagandy i c) pracowniczą, mógł swobodnie rozważać nad aktualnymi zagadnieniami. W wyniku prac w Komisjach, przedłożono szereg rezolucyj, które plenum Kongresu zaaprobowało.

Najobszerniejsze rezolucje dotyczą spraw związanych z zagadnieniem polityki kredytowej. W pierwszym rządzie Kongres, w trosce, aby akcja kredytowa prowadzona przez K. K. O. była jak najbardziej zdrową i gospodarczo pożyteczną, podzielając tezy zgłoszone przez referenta p. Zg. Chudzyńskiego, uznaje, że „kredyt powinien być udzielany jedynie na cele produkcyjne, przytem ma popierać te gałęzie wytwórczości i te rodzaje przedsiębiorstw (przedsiębiorstwa średniej wielkości), których rozwój z punktu widzenia gospodarki społecznej jest najbardziej wskazany. Kredyt przytem winien być udzielany na sfinalizowanie procesu wytwórczego, czyli na tak zwane ostatnie nakłady, oraz być odpowiednio tani“.

Specjalną uwagę poświęca Kongres zagadnieniom kredytu rolnego, na tle ustawodawstwa oddłużeniowego. W tej materji uchwalono obszerną rezolucję.

Jeśli chodzi o ustosunkowanie się do zagadnienia kredytu rzemieślniczego, to stanowisko Kongresu zostało jasno sprecyzowane w uchwale następującej treści:

„Zważywszy, że akcja rozprowadzania kredytów rzemieślniczych z funduszków Banku Gospodarstwa Krajowego, ze względu na ustalone przez B. G. K. warunki, przerzucające całkowitą odpowiedzialność materialną za tego typu kredyty na instytucje rozprowadzające, przy minimalnej marży procentowej, nie pokrywającej kosztów manipulacyjnych z tą akcją związanych, abstrahując już od wynagrodzenia

za ponoszone ryzyko, Kongres K. K. O. województw centralnych i wschodnich uważa za stosowne następujące dwie możliwości rozwiązania tego problemu:

1) K. K. O. rozprowadzają te kredyty na zasadach komisji, ograniczając się, ze względu na społeczny charakter akcji do pobierania minimalnej prowizji na pokrycie kosztów własnych, nie ponosząc oczywiście żadnej odpowiedzialności z tytułu del credere.

2) Zasobniejsze w kapitały Kasy udzielać z własnych funduszków kredyty sferom rzemieślniczym, przeznaczając na ten cel pewien odsetek dysponowanych kapitałów. Kredyty te mają być udzielane na niższe oprocentowanie przy 6-cio miesięcznym terminie spłaty. Wybór i kwalifikowanie pożyczkobiorców, ustalenie wysokości pożyczki i sposobu zabezpieczenia, należeć powinno do wyłącznej kompetencji władz Kasy, które mogą też posiłkować się ad hoc stworzonym komitetem rzeczoznawców, lub aparatem Izby Rzemieślniczych o charakterze opiniodawczym“.

Zastanawiając się nad możliwościami szerszej ekspansji kredytowej, zwłaszcza, jeśli chodzi o działalność pośród sfer najbardziej potrzebujących, które, jako nie mogące dać odpowiedniej gwarancji, są pozbawione po większej części możności korzystania z pomocy kredytowej Kas, Kongres K. K. O., nawiązując do prototypów obecnych kas oszczędności, wypowiada się za szerszym zastosowaniem instytucji lombardu. I wreszcie chcąc odpowiednio powiązać sieć oszczędnościowych instytucji komunalnych, Kongres uważa za konieczne wprowadzenie w życie wzajemnego honorowania między Kasami książeczek oszczędnościowych, oraz nawiązania ściślejszej współpracy z aparatem gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Dalsze rezolucje idą w kierunku określenia sposobów walki ze szkodliwą dla gospodarstwa zarówno prywatnego jak i społecznego tezuracją, przez skuteczną propagandę oszczędności. Uznano przytem

za konieczne stworzenie odpowiedniego funduszu na propagandę, a z drugiej strony podkreślono, że koniecznym warunkiem skuteczności propagandy jest racjonalne i wzorowe prowadzenie danej instytucji, przy umiejętnym powiązaniu organizacyjnym tejże instytucji ze społeczeństwem, wśród którego Kasa pracuje. Ludzie zaś biorący współudział w organach Kasy, czy pracujący w niej, winni być materialnie niezależni, rekrutować się z pośród osób o dużym wyrobieniu społeczno-gospodarczym i cieszyć się powszechnym zaufaniem i poważaniem. I właśnie stworzeniem odpowiednich warunków i takiej atmosfery organizacyjnej, w którejby ten pożądaný społeczny typ działacza oszczędnościowego mógł się najlepiej kształtować, zajmuje on się trzecią grupą uchwalonych przez Kongres rezolucyj. „W interesie zarówno K. K. O., jak i ich pracowników należy jak najrychlej opracować i wprowadzić w życie jednolite przepisy służbowe i dyscyplinarne, określające ściśle obowiązki i prawa pracowników K. K. O. Należy stworzyć organizację obejmującą wszystkich pracowników K. K. O. na terenie całego kraju. Związek taki miałby siedzibę w Warszawie i posiadałby oddziały okręgowe w siedzibach związków K. K. O., a najmniejszą jego komórkę stanowiliby pracownicy każdej Kasy, względnie Kas, działających na terenie jednego powiatu, tworząc koło lokalne“.

Kongres zakończono apelem do wszystkich K. K. O., aby celem propagandy języka polskiego, oraz polskiej tężyzny i myśli gospodarczej, jak najliczniejszy wzięły udział w Międzynarodowym Kongresie Oszczędnościowym, jaki w przyszłym roku ma się odbyć w Paryżu.

#### Międzynarodowy Kongres Drogowy w Monachjum.

W końcu września r. b. odbył się w Monachjum VII międzynarodowy kongres drogowy.

W kongresie wzięło udział około 2 tys.

uczestników, m. in. oficjalni przedstawiciele pięćdziesięciu państw świata, z czego 43-ch inżynierów z Polski.

Przewodniczącym oficjalnej delegacji polskiej był ś. p. Ryszard Minchejmer, radca Ministerstwa Komunikacji.

Międzynarodowe kongresy drogowe odbywają się perjodycznie co cztery lata w różnych krajach i mają za zadanie badanie postępu techniki drogowej oraz ustalanie najodpowiedniejszych metod budowy dróg dla różnych warunków.

VII międzynarodowy kongres drogowy posiadał tem większe znaczenie, że w roku bieżącym przypadło 25-ciolecie istnienia Międzynarodowego stowarzyszenia członków kongresów drogowych.

Obrady kongresu prowadzone były w dwóch sekcjach: technicznej i eksploatacji. Sekcja techniczna objęła zagadnienia

budowy i utrzymania dróg. Sekcja eksploatacji obradowała nad zagadnieniami bezpieczeństwa ruchu na drogach i kosztów ruchu.

Przedmiotem obrad obydwóch sekcji było sześć zgóry ustalonych zagadnień. Zagadnienia te zostały oświetlone wszechstronnie w kilkudziesięciu referatach z różnych krajów. Z Polski zostały zgłoszone trzy referaty.

W wyniku obrad kongres uchwalił kilkadziesiąt wniosków reasumując stan techniki drogowej i wskazania techniczne na przyszłość. Uchwalone wnioski idą po myśli też referatów polskich.

Oficjalne zakończenie kongresu nastąpi w Berlinie z tem, że następny kongres międzynarodowy, na zaproszenie rządu holenderskiego, odbędzie się w Hadze w r. 1938.

## II. Z życia miast.

### Plantacje.

Łódź pod względem przestrzeni zadrzewionych przedstawia się jeszcze niepomysłnie, jednakże w porównaniu do tego, co pozostawili zaborcy i okupanci, należy przyznać, że jest duży postęp. W roku rozpoczęcia wielkiej wojny Łódź liczyła plantacji miejskich 70 ha, prywatnych parków i ogrodów około 110 ha, drzew na ulicach i placach było 2300. Był coby rezerwat poważny, który by mógł stanowić miejsce odpoczynku dla ludności miasta, a mianowicie lasy miejskie, zajmujące przestrzeń około 400 ha, jednakże w czasie wojny ten naturalny zbiornik zdrowego powietrza został unicestwiony: lasy zostały wycięte i pozostało ich zaledwie 115 ha. W ten sposób po wojnie w roku 1919, gdy młody samorząd polski z demokratycznych wyborów przyszedł do władzy, stan posiadania był następujący: plantacje miejskie wraz z pozostałym terenem leśnym 190 ha, prywat-

nych parków 110 ha, 3300 drzew na ulicach miasta. Wynosiło to 6,9 mtr. kw. powierzchni zieleni na mieszkańca oraz 1 drzewo uliczne na 130 mieszkańców.

Dziesięć lat istnienia samorządu zmieniło pod tym względem sytuację dosyć poważnie, a mianowicie plantacje miejskie wzrosły do 216 ha, prywatne parki do 120 ha, ilość drzew powiększyła się do 12.000, t. j. 3 i pół raza, i tym sposobem jedno drzewo wypadło na 50 mieszkańców. Co się tyczy ilości metrów kwadratowych zieleni na mieszkańca, to ta zmniejszyła się do 5,6 metrów kwadratowych na mieszkańca, pomimo powiększenia plantacji, gdyż ilość mieszkańców znacznie wzrosła.

Zasadnicza zmiana w ilości zadrzewionych obszarów nastąpi dopiero po oddaniu do użytku publicznego wielkiego parku na Polesiu Konstantynowskim, który liczyć będzie 260 ha, w tem ocalałego lasu 115 ha i 145 ha pozostałych po wyrzeźbionym lesie, z których Zarząd Miejski już 50 ha za-

drzewił. Praca nad tym olbrzymim parkiem, który będzie jednym z większych parków nie tylko w kraju, ale i zagranicą, rozłożona jest jeszcze na 5 lat z tem, że po wykończeniu na terenie tego parku będą 3 boiska, place do gier, pływalnia, stadion sportowy, ogród botaniczny, dendrologiczny i zoologiczny oraz na terenach leśnych rezerwat przyrodniczy i park leśny. Już obecnie jest na ukończeniu budowa stadionu sportowego i w znacznej mierze zakończone roboty niwelacyjne i meljoracyjne.

O ile chodzi o istniejące parki, jak Sienkiewicza, Staszica, Źródlika i Poniatowskiego — to zostały one w ostatnich latach poddane częściowej rekonstrukcji, w celu podniesienia ich estetycznego wyglądu oraz przystosowania do wielkomiejskich potrzeb.

W latach 1933 i bieżącym zostały przeprowadzone dosyć poważne prace w celu uzyskania większej ilości skwerów. I tak przy parku Kolejowym zostało wzniesione ogrodzenie, park ten został oświetlony i wraz z całym kompleksem nowych skwerów przy dworcu Fabrycznym stanowi dużą przestrzeń zadrzewioną. Znacznej też rekonstrukcji uległ skwer na placu Reymonta i placu Katedralnym. Powstał nowy skwer na placu Dąbrowskiego, zostały założone Ogródki Jordanowskie w parku 3-go Maja i w Radogoszczu, powstał również skwer przy dworcu Kaliskim.

W ostatnich paru latach założono 11 ogrodów szkolnych przy szkołach powszechnych. Ogrody te, zależnie od wielkości terenów, posiadają place do gier i zabaw, działkę botaniczną, zbiór drzew i krzewów, niezbędnych do nauki przyrody.

Obecnie ilość parków i skwerów miejskich wynosi 235,5 ha, co daje 3,9 mtr. kw. plantacji na mieszkańca. Ilość drzew została powiększona do 22.000, skutkiem czego jedno drzewo uliczne przypada na 28 mieszkańców.

Jeżeli wziąć pod uwagę prywatne ogrody, to ogólna przestrzeń zadrzewiona wynosi 560 ha, i na jednego mieszkańca wypada 9,25 mtr. kw. zieleni. Po ukończeniu

parku Ludowego ogólny stosunek zieleni do ilości mieszkańców będzie wynosił około 11,6 mtr. kw. na mieszkańca.

### Zdrowotność publiczna.

W sezonie letnim, w czasie od dnia 15 czerwca do 15 sierpnia r. b. Zarząd Miejski w Łodzi, rozumiejąc doniosłą potrzebę tworzenia w czasie lata ośrodków wypoczynkowych i rozrywkowych na świeżem powietrzu dla dziatwy, rekrutującej się z najuboższych sfer ludności, a nie mogącej korzystać z dobrodziejstw lata na wsi, uruchomił i oddał do użytku tych dzieci 40 t. zw. placów gier i zabaw.

Z uruchomionych 40 placów gier i zabaw, które wyposażone były odpowiednio do warunków w sprzęt sportowy, jak: zjeżdżalnie, równoważnie i inne, 24 place znajdowało się na terenach miejskich i 16 na terenach dzierżawionych. Wychowawców zatrudnionych na tych placach było 44, z których 40 płatnych.

Na okres od dnia 15 czerwca do 15 sierpnia 1934 roku przypadło 62 dni, w tem 10 dni świątecznych i 9 dni deszczowych; wykorzystanych na gry, zabawy i wycieczki było 43 dni.

Przeciętnie dziennie na placach bawiło się 5.177 dzieci.

Po raz pierwszy w roku bieżącym zorganizowane zostały rozgrywki między poszczególnymi placami.

Inowacja ta została przez dzieci przyjęta z dużym entuzjazmem, rozgrywki cieszyły się wielką frekwencją widzów i będą kontynuowane w dalszym ciągu.

W Miejskim Zakładzie Kąpielowym korzystano bezpłatnie z kąpeli z górą 4.000 dzieci.

W dni upalne, pod opieką wychowawczyń, urządzone były wycieczki do lasów podmiejskich, w których dziatwa w tak bardzo sprzyjających warunkach spędzała czas na grach i zabawach.

Po skończonych zabawach dzieci odprowadzane były na ich najbliższe place.



**Przedsiębiorstwa.**

Elektrownia miejska w Poznaniu wyprodukowała w czerwcu b. r. 2.000.396 kwg. Na wyprodukowanie 1 kwg. zużyto 0,89 kg. węgla.

W maju b. r. gazownia miejska w Krakowie wyprodukowała 731.680 m<sup>3</sup> gazu. Zużyto gazu 732.230 m<sup>3</sup>, w tem dla oświetlenia publicznego 106.936 m<sup>3</sup>, na potrzeby prywatne 490.993 m<sup>3</sup> i na własne potrzeby gazowni 55.321 m<sup>3</sup>. Straty w sieci wyniosły 78.980 m<sup>3</sup> gazu.

W Poznaniu gazownia miejska wyprodukowała w czerwcu b. r. 1.482.370 m<sup>3</sup> gazu, zużywając 2.151,9 tonn węgla.

W maju b. r. ubito w rzeźni miejskiej w Krakowie 1.640 szt. bydła rogatego, 4.134 szt. cieląt i 2.703 szt. trzody chlewnej, uzyskując ogółem 970.670 kg. mięsa.

Nadto przywieziono z uboju zamiejskowego 38.394 kg. wołowiny, 60.730 cielęciny, 120 kg. baraniny i 55.812 kg. wieprzowiny, wysłano zaś z miasta 69.400 kg. wieprzowiny.

W Poznaniu w czerwcu b. r. ubito w rzeźni miejskiej 997 szt. bydła rogatego, 10.253 szt. trzody chlewnej, 4.729 szt. cieląt, 2.737 szt. owiec.

Ubój w rzeźni miejskiej w Katowicach w lipcu b. r. wyniósł: 781 szt. bydła rogatego, 6.687 szt. trzody chlewnej, 374 szt. cieląt i 38 szt. owiec. W tem na eksport ubito 1.889 szt. trzody chlewnej.

W rzeźni miejskiej w Wejherowie we wrześniu b. r. ubito 107 szt. bydła rogatego, 108 szt. cieląt, 706 szt. trzody chlewnej i 72 szt. owiec.

W rzeźni miejskiej w Brześciu n/Bugiem, ubito we wrześniu r. b. 673 szt. bydła

rogatego, 711 szt. cieląt, 750 szt. trzody chlewnej i 27 owiec.

W powyższym okresie przywieziono do Brześcia n/Bug. z uboju zamiejskowego: 4.773 kg. mięsa wołowego, 240 kg. mięsa cielęcego, 580 kg. mięsa baraniego i 958 kg. mięsa wieprzowego.

**Wodociągi i kanalizacje.**

W maju b. r. wodociągi miejskie w Krakowie dostarczyły 801.600 m<sup>3</sup> wody. Zużycie wody na dobę i głowę mieszkańca wynosiło 107,7 ltr.

W Poznaniu wodociągi miejskie dostarczyły w czerwcu b. r. 561.812 m<sup>3</sup> wody.

Wodociągi miejskie w Katowicach dostarczyły w lipcu b. r. 365.054 m<sup>3</sup> wody.

Częstochowa posiada obecnie 125.196 mieszkańców, wodociągi zostały uruchomione dnia 1.I.1929 roku. Miasto liczy ogółem 4.798 nieruchomości, w tem przy ulicach posiadających wodociąg 2.042.

W okresie 1933/34 r. dostarczono do miasta z ujęcia w Wierchowiskach 1.202.935 m<sup>3</sup> wody, naco zużyto 410.980 kwgodz. (w stosunku od dnia 1.IV.1932 r. do dnia 31.III.1933 r. dostarczono więcej 115.568 m<sup>3</sup>, zużywając więcej 38.680 kwgodz.).

Zużycie prądu na 100 m<sup>3</sup> wody wynosiło przeciętnie 33,19 kwgodz.

Dziennie dostarczono: w kwietniu 1933 r. 3.072 m<sup>3</sup>, w marcu 1934 r. 3.517 m<sup>3</sup>. Przeciętnie dziennie dostarczono w ciągu roku 3.278 m<sup>3</sup>. Najwyższa ilość wody została dostarczona w dniu 6 lutego 1934 r., mianowicie 5.952 m<sup>3</sup>.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono 80 badań chemicznych wody ze źródła w Wierchowiskach, z rurociągu głównego i z kranów na mieście. Badania te przeprowadzono we własnym laboratorium, a dotyczyły one badania przezroczystości wody wykładnika wodorowego, twardości

i ogólnej zawartości żelaza i zawartości chloru.

Nadto przeprowadzono 102 badania bakteriologiczne w laboratorium własnym.

Badania bakteriologiczne przeprowadza się 2 razy tygodniowo, pobierając próbki ze źródła w Wierchowiskach, z rurociągu głównego, z kranu na mieście (gmach Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji), oraz z niektórych nieruchomości na mieście.

Dawka chloru wynosiła średnio 0,02 mg. 1/ltr.

W dniu 31 marca 1933 r. było przyłączonych do miejskiej sieci wodociągowej 860 nieruchomości, zaś w dniu 31 marca 1934 r. było przyłączonych nieruchomości 1.020.

W czasie od dnia 1 kwietnia 1933 r. do dnia 31 marca 1934 r. odłączono od sieci wodociągowej 1 nieruchomość. W okresie powyższym Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji przyłączyła w drodze przymusowej do miejskiej sieci wodoc. i kanal. 4 nieruchomości.

Z zarządzeń wodociągowych korzystało w dniu 31.III.1933 r. 47.712 mieszkańców, zaś w dniu 31.III.1934 r. — 52.048 mieszkańców.

Średnie zużycie wody na głowę i dobę wynosiło 66 litrów.

W dniu 31 marca 1933 r. sieć wodociągowa miała 65.594,96 mb. długości, 215 zasuw, 225 hydrantów, 4 błotniki i 5 powietrzników, zaś w dniu 31 marca 1934 r. sieć wodociągowa zawierała 68.236,71 mb. długości, 237 zasuw, 229 hydrantów, 4 błotniki i 5 powietrzników.

W okresie sprawozdawczym przepompowano z miasta do oczyszczalni ścieków 1.397.505 m<sup>3</sup>, na co zużyto 75.070 kwgodz.

Zużycie prądu na 100 m<sup>3</sup> ścieków wynosiło przeciętnie 5,51 kwgodz.

Najwyższa ilość ścieków została przepompowana dnia 26 marca 1934 r., a mianowicie 6.382 m<sup>3</sup>.

W dniu 31 marca 1933 r. było przyłączonych do miejskiej sieci kanalizacyjnej 705 nieruchomości, zaś w dniu 31 marca

1934 r. było przyłączonych do miejskiej sieci kanalizacyjnej 801 nieruchomości.

W dniu 31 marca 1933 r. sieć kanałów sanitarnych miała ogółem: 46.525,20 mb. długości, 750 studzienek rewizyjnych, 107 płuczek, zaś w dniu 31 marca 1934 r. sieć kanałów sanitarnych zawierała ogółem: 48.173,40 mb. kanałów sanitarnych, 777 szt. studzienek rewizyjnych, 107 szt. płuczek.

W dniu 31 marca 1933 r. sieć kanałów burzowych zawierała: 19.744,98 mb. długości, 284 studzienek i 108 wpustów, w dniu 31 marca 1934 r. sieć kanałów burzowych zawierała ogółem: 19.781,98 mb. kanałów, 284 szt. studzienek, 228 szt. wpustów.

**Budżety.**

Wykonanie budżetów administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich m. Żnina za rok 1933/34 przedstawia się następująco:

**a) budżet administracyjny:**

wydatki zwyczajne	243.941,82 zł.
„ nadzwyczajne	43.492,20 zł.
	<hr/>
	287.434,02 zł.

dochody zwyczajne	248.400,90 zł.
„ nadzwyczajne	43.492,20 zł.
	<hr/>
	291.893,10 zł.

nadwyżka budżetowa 4.459,08 zł.

**b) budżet elektrowni:**

wydatki zwyczajne	28.680,38 zł.
dochody wraz z zaległościami	38.625,74 zł.

nadwyżka budżetowa 9.945,36 zł.

**c) budżet wodociągów:**

wydatki zwyczajne	16.356,74 zł.
dochody zwycz. z zaległościami	22.422,57 zł.

nadwyżka budżetowa 6.065,83 zł.

*d) budżet rzeźni miejskiej:*

wydatki zwyczajne	16.906,65 zł.
dochody zwycz. z zaległościami	21.930,82 zł.
nadwyżka budżetowa	5.024,17 zł.

*e) budżet gazowni.*

wydatki zwyczajne	57.780,51 zł.
dochody zwycz. z zaległościami	69.688,46 zł.
nadwyżka budżetowa	11.907,95 zł.

## Mijskie K. K. O.

Stan wkładów oszczędnościowych w K. K. O. m. Krakowa wynosił w dniu 30.IV b. r. 40.944.232 zł. 13 gr. i 1.810.682,70 dol. am., zaś w dniu 31.V b. r. — 41.406.455 zł. 49 gr. i 1.789.543,38 dol. am.

W K. K. O. m. Poznania stan wkładów oszczędnościowych uległ zmniejszeniu w ciągu czerwca b. r. Mianowicie stan ten wynosił w dniu 31.V b. r. — 30.443.174 zł. 88 gr., zaś w dniu 30.VI b. r. — 29.923.361 zł. 59 gr.

Wkłady oszczędnościowe w K. K. O. m. Katowic zwiększyły się w ciągu lipca b. r. o 43.007 zł. 64 gr., wykazując w końcu miesiąca stan 27.455.584 zł. 03 gr.

## Budownictwo mieszkaniowe.

W maju b. r. ukończono w Krakowie budowę 3 nowych domów mieszkalnych i 2 nadbudówki. Przybyło 29 mieszkań, zawierających ogółem 80 izb mieszkalnych.

W Poznaniu ukończono w czerwcu b. r. budowę 20 nowych domów mieszkalnych. Przybyło 47 mieszkań, zawierających ogółem 188 izb mieszkalnych. Przeważał typ mieszkań 3 — 4 pokojowych.

W dniu 1 stycznia r. b. znajdowało się w Łodzi w budowie nowych budowli z przeznaczeniem na mieszkania 1.171, z przeznaczeniem na zakłady przemysłowe i handlowe — 68, na użytek publiczny i inne — 308, czyli razem było w budowie 1.547 różnych gmachów.

W przebudowie było 36 budynków mieszkalnych, 14 przemysłowo-handlowych, 11 użyteczności publicznej i innych. W nadbudowie były 73 mieszkalne, 22 przemysłowo-handlowe, 3 użyteczności publicznej, czyli razem 98.

Od stycznia do końca sierpnia r. b. włącznie rozpoczęto w Łodzi budowę 268 budynków mieszkalnych, 10 przeznaczonych na zakłady przemysłowe i handlowe, 2 użyteczności publicznej oraz 18 innych.

W okresie od 1 stycznia r. b. do końca sierpnia r. b. wykończono 194 budynki, w których było 924 izby mieszkalne, 3 budowle przemysłowo-handlowe, 6 użyteczności publicznej i 1 innego przeznaczenia.

Przebudowano w tymże okresie 3 budynki mieszkalne o 47 izbach mieszkalnych, oraz nadbudowano 6 budynków o 17 izbach.

Ruch budowlany w stosunku do innych lat był nikły, przyczem jak wynika z powyższych danych zwiększyła się znacznie ilość budynków znajdujących się w stadium budowy, których właściciele nie uzyskali kredytów i budowle stoją niewykończone.

## III. Różne.

## Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 26 września 1934 r. zmarł w Suwałkach ś. p. Wawrzyniec Gałaj, były prezydent miasta.

Ś. p. Wawrzyniec Gałaj był pierwszym radnym w m. Suwałkach, gdyż z chwilą powstania Państwa Polskiego już w grudniu 1918 r. został wybrany na członka tymczasowej Rady miejskiej. Od tej chwili po-

święca się całkowicie samorządowi miejskiemu, nie szczędząc sił i trudów ku jego organizacji i rozwojowi. Po wyborach w lipcu 1920 r. wchodzi ponownie w skład Rady miejskiej jako wiceprezes Rady, zaś 17 stycznia 1921 wybrany został na wiceprezydenta miasta. W dn. 22 października 1927 r. ś. p. Wawrzyniec Gałaj wybrany został na prezydenta miasta Suwałk i pozostawał na tem stanowisku do dnia 6 kwietnia 1934 roku.

Zmudna i uciążliwa praca na polu samorządu miejskiego była wykonywana przez ś. p. Gałaję z gorliwością i samozaparciem. Nie było nadto organizacji społecznej, w której by ś. p. Wawrzyniec Gałaj nie brał udziału, wnosząc wszędzie dużo inicjatywy i ofiarnej pracy. W dowód uznania otrzymuje: w 1932 r. podziękowanie od Wojewódzkiego Komitetu do spraw Bezrobocia w Białymstoku, podziękowanie za wykazaną pracę w zwalczaniu skutków bezrobocia, w 1931 — dyplom za zasługi na polu Wychowania Fizycznego i Przesposobienia Wojskowego.

Zgon ś. p. Gałaję pograżył miasto w głębokim żalu.

## Ruch budowlany w II kwart. 1934 r.

Oprócz 1.032 nowoukończonych budynków w II kwartale r. b., w okresie tym rozpoczęto budowę 2.205 nowych budynków, w tem 2.018 mieszkalnych, 46 przemysłowych i handlowych, 11 użyteczności publicznej, oraz 130 innych budynków.

W nowowznoszonych budynkach znajduje się 4.869 mieszkań, w tem 598 jednoizbowych, 1.064 cztero- i pięcioizbowych, oraz 150 mieszkań większych.

Ponadto rozpoczęto 202 nadbudówki i dobudówki, w tem 183 mieszkalne, 4 przemysłowe i handlowe, 5 użyteczności publicznej, oraz 10 innych. W nadbudówkach tych znajduje się 456 mieszkań, w tem 182 jednoizbowe, 137 dwuizbowych, 84 trzyizbowe, 46 cztero- i pięcioizbowych, oraz 7 mieszkań większych.

## Ruch ludności w I półroczu 1934 r.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane, dotyczące małżeństw, urodzeń i zgonów w I-em półroczu 1934 roku. Liczba zarejestrowanych małżeństw wyniosła w ciągu półrocza 135.072 (w I-em półroczu 1933 r. — 137.375) i urodzeń żywych 446.650 (437.565); zgonów — 236.526 (252.590), w czem zgonów niemowląt 55.314 (58.605), przyrost naturalny wyniósł więc 208.121 (w I-em półroczu 1933 r. 184.975).

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczby powyższe dają (liczby w nawiasach oznaczają odpowiednie dane za I-sze półrocze w 1933 r.): małżeństw — 8,3 (8,5), urodzeń żywych 27,1 (26,9), zgonów 14,4 (15,5), przyrostu naturalnego 12,7 (11,4). Śmiertelność niemowląt, wyrażona liczbą zgonu niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 12,7 (13,2).

W porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego nastąpiło nieznaczne zmniejszenie liczby zawartych małżeństw (o 1,7%); zamiast trwającego od 1933 r. spadku liczby urodzeń — mamy tym razem wzrost ich o 1,5%, podczas gdy spadek liczby zgonów trwał w dalszym ciągu (zmniejszenie o 6,3%). Tem samym przyrost naturalny w roku bieżącym jest większy o 1,3%, niż w roku ubiegłym.

Zatamowanie spadku liczby urodzeń zaobserwowane w Polsce zaznaczyło się w r. 1934-ym również i w szeregu innych państw.

## Wzrost wkładów w bankach prywatnych.

Według łącznego bilansu sporządzonego przez komisariat bankowy Ministerstwa Skarbu dla 43 banków akcyjnych i 8 większych domów bankowych, sytuacja ich w lipcu r. b. przedstawiała się następująco:

W pasywach nastąpił dalszy wzrost wkładów o przeszło 5 miljn. zł. do sumy 418,1 miljn. zł., w szczególności zwiększyły się włady terminowe. Salda kredytowe rachunków bieżących wzrosły o 3,1 miljn. zł. do 171,5 miljn. zł. Redyskonto weksli wy-

kazuje stan utrzymany na wysokości miesiąca poprzedniego, wynosząc 151,6 miljn. zł., natomiast nieco wzrosła pozycja dyskonta akceptów Banku Akceptacyjnego — do 27,2 miljn. zł. Dalszy spadek wykazują zobowiązania wobec banków zagranicznych, tak, że obecnie zadłużenie banków wobec zagranicy wynosi blisko 150 milionów zł.

W aktywach portfel weksli zdyskontowanych uległ zmniejszeniu do 338,8 milionów złotych, zaś salda debetowe rachunków bieżących utrzymują się na poziomie 422,4 miljn. zł., podczas gdy pożyczki terminowe lekko obniżyły się do sumy 66,9 miljn. zł. Należności z tytułu układów konwersyjnych z rolnikami zwiększyły się do 23,4 miljn. zł.

Stan długoterminowych pożyczek hipotecznych utrzymuje się na poziomie miesiąca poprzedniego i wynosi 144,1 miljn. złotych.

#### Wystawa „Mleko dla wszystkich“.

Pierwsza krajowa wystawa „Mleko dla wszystkich“, została zorganizowana w ramach „Dni Propagandy Spożycia Mleka“ przez Polską Ligę Nabiałową. Nad wystawą protektorat objął prezes Rady Ministrów prof. L. Kozłowski, a w skład komitetu honorowego weszli m. in. pp. ministrowie M. Zyndram-Kościałkowski, J. Poniatowski i F. Rajchman, woj. Jaroszewicz, prezydent S. Starzyński.

Kwestja mleczna jest ważnym zagadnieniem gospodarczym, gdyż stanowi o zbyciu produktu, otrzymywanego przez rolnika przy hodowli bydła, a przeróbka mleka pozwala na zatrudnienie znacznego przemysłu. Wzmoczenie konsumpcji mleka we wszystkich jego postaciach, oraz przetworów z niego, przyczynia się do wzrostu dochodowości rolnika, co jest ważne zwłaszcza w obecnych czasach. Wobec tego, że mleko spo-

żywane jest przez wszystkie dzieci, jakoś jego i przestrzeganie higieny przy obrobie produktem surowym, względnie przerobionym, stanowi o zdrowiu społecznym. Kwestja więc podniesienia wartości zdrowotnej mleka i jego przetworów jest niezmiernie ważna.

Spożycie mleka jest w Polsce dotychczas zbyt małe, zwłaszcza w miastach. Według przeprowadzonej statystyki, spożycie to jest większe na wsi, niż w ośrodkach miejskich. W miastach polskich spożycie jest nierównomierne, przyczem Warszawę pod tym względem wyprzedzają miasta pomorskie i Łódź. Spożycie mleka w Warszawie wynosi zaledwie 0,23 litra, podczas gdy w Szwajcarii i Belgji spożycie na głowę ludności wynosi 0,75 litra mleka.

Otwarcie wystawy poprzedziła akademja, rozpoczęta wstępnym przemówieniem sen. J. Wielowieyskiego. Krótkie referaty wygłosili pp. prof. G. Szulc, dyr. Państwowego Zakładu Higjenu na temat — „Mleko, jako zagadnienie społeczne“, prof. J. Rostafiński na temat — „Mleko, jako zagadnienie gospodarczo-ekonomiczne“, prof. Wł. Biegeleisen — „Znaczenie mleka w apro wizacji miast“, a o Polskiej Lidze Nabiałowej kilka słów powiedział dyrektor jej inż. Gawlikowski.

Wystawa obejmuje działy: propagandy spożycia mleka w Polsce i zagranicą, dydaktyki w produkcji, przeróbce, transporcie i w handlu mlekiem, dział opieki sanitarnej, spółdzielnie mleczarskie, ilustruje apro wizację miast, formę konsumpcji mleka w miastach, a wreszcie bibliografję i szkolnictwo. W wystawie wzięły udział, organizując osobne stoiska, instytucje państwowe i samorządowe, związki społeczne, spółdzielnie mleczarskie i gospodarcze, oraz szereg firm przemysłowych, związanych z przeróbką i handlem mlekiem.

## IV. Kronika zagraniczna.

### Reforma podatkowa w Niemczech.

Uzupełniając notatkę, zamieszczoną w Nr. 18 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. na str. 988, podajemy dalsze szczegóły, dotyczące reformy podatkowej w Niemczech.

Przedewszystkiem pozostaną nadal w mocy ulgi w opodatkowaniu samochodów oraz wprowadzona od kwietnia b. r. znaczna zniżka podatku na walkę z bezrobociem dla pracowników obarczonych dziećmi. Ta ostatnia ulga sięga, jak wiadomo, bardzo daleko, bo np. pracownicy, mający na utrzymaniu troje i więcej dzieci zostali zwolnieni od tego podatku bez względu na wysokość zarobku. Również w dalszym ciągu będą mogły być przedsiębiorstwa, zajmujące się produkcją niewytwarzanych dotychczas w Niemczech towarów, posiadających istotne znaczenie dla całego gospodarstwa społecznego, zwalniane częściowo lub nawet w całości od podatków dochodowych, przychodowych i obrotowego.

Przybyszą dalsze tego samego rodzaju ulgi. Nowa ustawa o podatku dochodowym zezwoli na potrącanie od dochodu w rolnictwie i w przemyśle wartości nabytego pojazdu mechanicznego w całości w tym roku, w którym pojazd nabyto. Przy ustalaniu wartości majątku dla wymiaru podatku majątkowego nie będzie się brać pod uwagę ani samochodów prywatnych, ani nawet prywatnych samolotów i łodzi motorowych.

Osoby prowadzące prawidłowe księgi handlowe będą mogły od razu w całości od dochodu jednego roku odpisać wartość nabytych dla przedsiębiorstwa przedmiotów ruchomych, o ile to są przedmioty zużywające się w ciągu czasu, nie przekraczającego 10 lat.

Najważniejszą zaś reformą będzie zniżka podatku obrotowego od wewnętrznego handlu hurtowego z 2 na pół procent.

W podatku dochodowym zostaną znacznie rozszerzone i powiększone potrącenia od dochodu na dzieci utrzymywane przez płat-

nika i to nawet na dzieci pełnoletnie do 25 roku życia, o ile się jeszcze kształcą.

Rekompensatę jednak tej zniżki znajdzie skarb w zamierzonym zmniejszeniu ogólnego minimum egzystencji, które każdy podatnik ma prawo potrącić sobie od dochodu, jeśli ten dochód nie przekracza pewnej kwoty. Przez to powiększy się znowu znakomicie podstawa wymiaru podatku dochodowego.

W podatku majątkowym, który nie znalazł dotychczas zniżek rodzinnych, będzie wolna od podatku kwota majątku po 10.000 mk. na męża, żonę i na każde dziecko. Także i w podatku spadkowym zostaną wprowadzone dość poważne ulgi dla dzieci i wnuków spadkodawcy.

W postępowaniu egzekucyjnym zostaną zupełnie zniesione kary za zwłokę i odsetki za odroczenie przy równoczesnym podwyższeniu należności egzekucyjnych. Wzamin za to zostanie założona „czarna lista“ płatników opornych, t. j. tych, którzy nie uiszcili podatku po pierwszym pisemnym upomnieniu.

O ile chodzi o treść ustaw podatkowych, to największe zmiany nastąpią w podatku dochodowym. Taryfa tego podatku zostanie ujednoczona w ten sposób, że zostaną skomasowane w jedną całość podatek dochodowy wraz ze wszystkimi dotychczasowymi dodatkami kryzysowymi do tego podatku i wraz z pobieranym przez gminy t. zw. podatkiem obywatelskim. Wzamin za to będą gminy otrzymywać ze skarbu stałą roczną dotację. Dotychczasowe łączne obciążenie dochodu podatkiem dochodowym i wszystkimi wspomnianymi dodatkami wynosiło w Niemczech 12 do ok. 50 procent, zależnie od wysokości dochodu. Nowa taryfa obniży to obciążenie na 8 do 33 i pół procent. Będzie to kosztowało skarb państwa ok. 150 milj. mk., ale za to z przejętego na skarb podatku obywatelskiego otrzyma skarb więcej, niż będzie wypłacał gminom.

Podatki gruntowy i przemysłowy pozo-

staną nadal podatkami samorządowymi, ale będą wymierzane i pobierane wyłącznie przez państwowe urzędy skarbowe. Wolne zawody zostaną wyjęte z podatku przemysłowego i będą obok podatku dochodowego, obciążone specjalnym podatkiem „zawodowym“.

#### Stan bezrobocia.

Dane statystyczne, które podało Międzynarodowe Biuro Pracy za trzy miesiące letnie r. b., wskazują na pewną nieznaczną poprawę stanu bezrobocia w cyfrach ogólnych. Daje się jednak zauważyć pewien wzrost liczby bezrobotnych w Bułgarii, Francji, Irlandji, Polsce, Portugalji, Belgji, Hiszpanji, Holandji, Czechosłowacji. Wzrost liczby zatrudnionych w fabrykach wskazuje Japonja, Estonia i Szwecja.

Cyfrowo sytuacja w dziedzinie bezrobocia przedstawia się w różnych krajach tak:

W Niemczech liczono we wrześniu r. b. 2.398.000 bezrobotnych zarejestrowanych wobec 4.124.288 bezrobotnych we wrześniu 1933 r.; w Austrii liczono 248.066 bezrobotnych we wrześniu r. b. wobec 291.224 we wrześniu 1933 r.; w Anglii liczono 2.185.155 bezrobotnych we wrześniu r. b. wobec 2.458.744 w r. 1933; w Belgji liczono 167.979 bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 142.119 w sierpniu 1933 r.; w Danji liczono 59.989 bezrobotnych we wrześniu r. b. wobec 72.559 we wrześniu 1933 r.; w Holandji liczono 148.903 bezrobotnych we

wrześniu r. b. wobec 152.486 w r. 1933; w Szwajcarii liczono 63.764 bezrobotnych w lipcu r. b. wobec 81.389 w r. 1933; w Czechosłowacji liczono 224.933 bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 226.843 w sierpniu 1933 r.; w Australji liczono 82.210 bezrobotnych w czerwcu r. b. wobec 106.652 w czerwcu 1933 r.; w Kanadzie liczono 28.600 bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 32.131 w sierpniu 1933 r.; w Norwegji liczono 12.934 bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 83.771 w sierpniu 1933 r.; w Bułgarii liczono 33.129 bezrobotnych w lipcu r. b. wobec 36.479 w lipcu 1933 r.; w Hiszpanji liczono 320.907 bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 285.898 w sierpniu 1933 r.; w Stanach Zjednoczonych liczono 10.722.000 bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 11.793.000 w sierpniu 1933 r.; we Francji liczono 367.672 bezrobotnych we wrześniu r. b. wobec 263.602 we wrześniu r. 1933; w Italji liczono 866.570 bezrobotnych we wrześniu r. b. wobec 995.548 w maju r. b.; w Japonji liczono 381.114 bezrobotnych w kwietniu r. b. wobec 414.392 w kwietniu 1933 r.; w Nowej Zelandji liczono 49.931 bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 57.169 w sierpniu 1933 r.; w Polsce liczono 295.149 bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 215.017 w sierpniu 1933 r.; w Jugosławiji liczono 9.551 bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 11.710 w sierpniu 1933 r.; w Czechosłowacji liczono 572.336 bezrobotnych we wrześniu r. b. wobec 625.836 we wrześniu 1933 r.

## Poradnik.

### Podział czynności w urządzie miejskim.

**Pytanie.** Zarząd Miejski w pewnym mieście zapytuje, czy istnieją przepisy, normujące zakres działania sekretarza urzędu miejskiego, a w szczególności, czy jedynie on jest uprawniony do otwierania poczty.

**Odpowiedź.** Organami ustrojowymi gminy miejskiej — zgodnie z art. 1 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego — są burmistrz (tymczasowy przełożony gminy oraz zastępujący burmistrza wice burmistrz), zarząd miejski, działający kolegialnie (magistrat) i rada miejska. Kompetencje i zakres działania tych organów unormowane są w art. 43 — 48

i 52 powołanej ustawy oraz w wydanych na jej podstawie rozporządzeniach wykonawczych z dn. 9.10.1933 r. (Dz. U. Nr. 80, poz. 577) i z dn. 15.12.1933 r. (Dz. U. Nr. 100, poz. 769).

Krytyczne opracowanie ustawy i obowiązujących nadal postanowień dekretu o samorządzie miejskim znajduje się w wydanej przez Związek Miast książce p. n. „Ustrój samorządu miejskiego w województwach centralnych“. Regulaminy obrad rady miejskiej i magistratu, będące uzupełnieniem powołanych przepisów, zamieszczone zostały w Nr. 10 i 16/17 „Samorządu Miejskiego“ z b. r. str. 572 i n., 887 i n.

Natomiast sekretarz miejski jest tylko funkcyjnym gminnym i nie można go zaliczyć do organów ustrojowych gminy, a zatem trudno jest tu mówić o jego kompetencji i zakresie działania. Stanowisko sekretarza miejskiego niepełnie pokrywa się ze stanowiskiem pisarza gminnego, który rzeczywiście posiada pewien samodzielny zakres działania. Sekretarz miejski jako jeden z pracowników gminy podlega służbowo bez żadnych zastrzeżeń burmistrzowi, który przydziela mu pracę.

Podział czynności w biurze zarządu miejskiego powinien być unormowany regulaminem wewnętrznego urzędowania, względnie instrukcją wewnętrzną, wydaną przez burmistrza po zasięgnięciu opinii magistratu (art. 44 ust. p. c) ustawy samorządowej).

Wzór podziału czynności pomiędzy poszczególnych pracowników miejskich w mniejszych miastach zamieszczony jest w Nr. 19 „Samorządu Miejskiego“ z r. 1933 str. 1026 i n. Opracowanie podobnego wzoru dla miast większych wobec bardzo zróżnicowanej gospodarki i administracji byłoby niecelowe, tembardziej, że opublikowany wzór dla miast mniejszych może stanowić dostateczny materiał dla opracowania lokalnego podziału.

Sprawa otwierania poczty powinna być uregulowana w regulaminie, w praktyce najczęściej powierza się tę czynność sekre-

tarzowi, w większych zaś miastach, kierownikowi kancelarii lub urzędnikowi, prowadzącemu dziennik. W wyborze osoby, której się zleca otwieranie poczty, może pozbawieniem odgrywać rolę zaufanie.

W żadnym razie poruszony sprawą nie można traktować poważnie, jako sporu kompetencyjnego między burmistrzem, a sekretarzem. Jak to już wyżej zaznaczono, wzajemny stosunek tych osób jest stosunkiem służbowym, nacechowanym z jednej strony zależnością, z drugiej zaś strony — możliwością wydawania obowiązujących w zakresie służby poleceń. Sekretarz miejski jest tylko pracownikiem gminy, burmistrz zaś jest przełożonym gminy i zwierzchnikiem wszystkich pracowników miejskich (art. 46 ust. 3 u. s.).

### Uprawnienia gminy do umarzania należności publiczno - prawnych.

**Pytanie:** Zarząd Miejski zapytuje, czy jest uprawniony do umarzania publiczno-prawnych należności.

**Odpowiedź:** Ustawa samorządowa, mówiąc w rozdziale 5 o zakresie działania organów ustrojowych w gminach miejskich, nie nadaje bynajmniej żadnych uprawnień gminie. Są to bowiem jedynie przepisy ramowe, ustalające podział kompetencji między poszczególne organa ustrojowe. W tej mierze powołujemy się na wyrok N. T. A. z dn. 11.3.1929 r. L. Rej. 3921/27 (p. „Przeгляд Samorządowy“ Nr. 21, str. 412). Prawa gminy miejskiej, uosobionej we właściwych organach, zarówno w zakresie władzy (imperium) jak i prywatno - prawnych stosunków, unormowane są w odrębnych przepisach, bądź wynikają implícite z posiadania przez gminę osobowości prawnej.

W konkretnym wypadku umarzanie należności publiczno - prawnych nie znajduje swego oparcia w wyraźnych postanowieniach ustawowych, lecz prawa tego można się domniemywać z ogólnej zasady, iż każdy może się rozporządzać — w granicach prawa — przysługującymi mu należnościami.

Zastosowanie powyższej zasady nie może budzić żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o daniny, które gmina może pobierać, nie jest zaś do ich poboru zobowiązana. Odnosnie tych właśnie danin w miejskich statutach podatkowych mogą być zawarte ulgi oraz zwolnienia.

Podobne stanowisko, to znaczy, że gminie przysługuje prawo zwolnienia pewnych kategorii płatników np. ze względów kulturalnych, czy też gospodarczych, gdy koszty poboru daniny nie pozostają w odpowiednim stosunku do jej wyników, i że prawo to nie jest sprzeczne z zasadą powszechności opodatkowania, zajął N. T. A. w wyroku z dn. 10.11.1932 r. L. Rej. 5489/30 (p. „Samorząd Miejski“ z b. r. Nr. 3, str. 153 — 155).

Z rozdziału 5 u. s. wynika, że zwolnienia takie i ulgi uchylać może rada miejska, do której należy stanowienie norm i zasad, dotyczących zarządu sprawami gminy i jej gospodarki, a w szczególności uchwalanie statutów podatkowych, pozatem zaś zarząd, działający kolegjalnie, ma prawo umarzać należności, przypadające gminie z tytułów publiczno-prawnych, gdy ściągnięcie danej należności staje się niemożliwe.

W świetle wyżej podanych wywodów postanowienie art. 44 u. s. nie uchyliło ani dotychczasowych uprawnień magistratu, czy też przełożonego gminy, istniejących na podstawie specjalnych uchwał rad miejskich, ani też odnośnych przepisów statutowych, zwalniających niektóre kategorie płatników.

Pewne wątpliwości natomiast może wzbudzać prawo gminy do umarzania należności podatkowych, które gmina powinna pobierać.

#### W sprawie udziału związków samorządowych w 10% dodatku do podatku dochodowego.

**Pytanie:** Zarząd miejski pewnego miasta zapytuje, jak się przedstawia sprawa udziału związków samorządowych w 10% dodatku do państwowego podatku dochodowego.

**Odpowiedź:** Wobec wyroku N. T. A. z dn. 24.10.1933 r. L. Rej. 3867/33 (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 24, str. 1355 i n.). Związek Miast pismem z dn. 19.1 r. b. L. dz. 3733/8 (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 3, str. 144) wystąpił do Ministerstwa Skarbu o wypłacenie związkom samorządowym udziału w 10% dodatku do państwowego podatku dochodowego, poczynając od dnia 1.7.1926 r.

Odpowiedź na wystąpienie Związku dotychczas nie nadeszła, natomiast, w/g posiadanych informacji, zamierzonym było wydanie rozporządzenia z mocą ustawy, nowelizującego odnośne postanowienia w kierunku usunięcia samorządu od udziału w 10% dodatku z mocą wsteczną, t. j. od 1.7.1926 r.

Projekty te zostały zaniechane, natomiast Ministerstwo Skarbu przy sposobności rozpatrywania skargi, wniesionej przez Zarząd Miejski w Bydgoszczy L. Rej. 7526/33 ma domagać się rewizji stanowiska, zajętego przez N. T. A. w sprawie skargi Zarządu Miejskiego w Poznaniu. Odnosną odpowiedź Ministerstwo Skarbu przesłało w tej sprawie do N. T. A. w dn. 23.1 r. b.

Do czasu zatem rozpatrzenia skargi Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, Ministerstwo nie zamierza wydawać żadnych zarządzeń w kierunku wypłacenia gminom udziału zarówno w bieżących wpływach, jak i w należnościach z lat ubiegłych.

---

Redaktor: MARCELI POROWSKI

---

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

---